



NAUKA BEZ NAUKI str. 5
NOWA SOLIDARNOŚĆ str. 7
STĄD DO NARWI str. 9
O REFORMĘ Z SENSEM str. 12

Firma Continental Chemicals Management
 z siedzibą w Warszawie

zatrudni osobę na stanowisko Kierownika Działu Technicznego
 w bazie przeładunkowo-magazynowej propan/propan-butan koło Łomży

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe;
- minimum 7 lat pracy na stanowisku kierowniczym w projektowaniu lub wykonawstwie (energetyka, gazownictwo);
- posiadanie uprawnień budowlano-instalacyjnych.

Informacje pod nr. tel.: (0-22) 828-08-45 lub 0-501-12-55-99 (P. Edyta Orłowska)

KONTAKTY

19 (914)

10 MAJA 1998

CENA 1,50 zł

KATARZYNA MAY

Tajne łamane przez jawne

Od półtora roku Józef Stypułkowski, wójt gminy Kobylin Borzymy, jeździ kupionym na raty pięcioletnim fiatem uno. Mieszka w służbowym mieszkaniu, w budynku urzędu. Nie ma gospodarstwa ani innej nieruchomości. Nie ma udziałów w spółkach, nie zasiada w radach nadzorczych.

— Jacht wyremontowany został pułkownikowi Kuklińskiemu. Mnie nie, bo go nie miałem — mówi ironicznie.

str. 4



str. 16

ZUZANNA PROROK

Puzzle dla radnych

Plan dawnego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Smolnikach koło Stawisk przypomina dziecięce puzzle. Granice działek meandrują, zahaczają, ząbnią się. Tu kawałek gminy, za chwilę prywatny, potem znów od płotu gminny.

Spraw ciągnących się w sądach, urzędach związanych z nieczytelnym podziałem własności gruntów jest coraz więcej. Zaczęło się kilka lat temu, kiedy na skutek błędu syndyka rolnik kupił ziemię z oczyszczalnią ścieków. Spór dotarł aż do Sądu Najwyższego.

str. 8-9

KONTAKTY



WYJĄTKOWO SPOKOJNY BYŁ OSTATNI DŁUGI WEEKEND w województwie: wydarzyły się tylko 2 wypadki, na szczęście bez ofiar śmiertelnych. W Szulborzu Wielkim śmierć poniosła starsza mieszkanka Gostkowa: podczas przechodzenia przez niestrzeżony przejazd kolejowy została potrącona przez pociąg pośpieszny Elk-Warszawa. Ponadto policja odnotowała w Łomżyńskim 28 najróżniejszych kradzieży, 3 rozboje i 3 pożary.

ZAKWITY „MATURALNE” KASZTANY. W województwie do egzaminu dojrzałości przystąpiło 2508 uczniów z 20 szkół dla młodzieży i 10 dla dorosłych. Wśród przedmiotów do wyboru największym powodzeniem cieszyła się matematyka, na którą zdecydowało się 1573 abiturientów. W dalszej kolejności były: historia — 427, biologia — 313, język angielski — 112, rosyjski — 49, niemiecki — 28 i łaciński — 1. Tylko 4 osoby zdają maturę przed Państwową Komisją Egzaminacyjną przy kuratorze oświaty.

NIE PRZEŻYWAŁ OBLEŻENIA URZĄD SKARBOWY w Łomży (wbrew oczekiwaniom) ostatniego dnia składania zeznań podatkowych. W ciągu ostatnich dwóch godzin przyszło zalewie około 20 osób. Natomiast sporo PIT-ów trafiło do Urzędu z poczty. Według szacunkowych danych wpłynęło około 25 tysięcy zeznań. Kto się spóźnił, zapłaci karę w wysokości od 20 do 1000 złotych.

NA 90 PROC. OCENIŁ POSEŁ MICHAŁ KAMIŃSKI SZANSE na utworzenie w Łomży (i innych miastach tracących status wojewódzkich) powiatu grodzkiego. Poważne są również szanse na pozostawienie w mieście niektórych instytucji o charakterze wojewódzkim, m.in. związanych z geodezją, nadzorem budowlanym, ochroną środowiska. Idea „grodzka” ma, według zapewnień posła, poparcie całego klubu AWS. Z wypowiedzi profesora Jerzego Stępnia, zajmującego się w rządzie reformą administracyjną wynika jednak, że utworzenie powiatów grodzkich w miastach poniżej 100 tysięcy mieszkańców jest niemożliwe.

PRZESZŁO 120 KONTROLI SKLEPÓW I ZAKŁADÓW SPOŻYWCZYCH przeprowadzili w pierwszym kwartale pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej. Nałożyli m.in. 66 mandatów na ponad 4 tysiące złotych. Najczęstsze uchybienia popełniane przez handlowców to brak ceny przy oferowanych towarach, korzystanie z narzędzi pomiarowych bez aktualnej legalizacji, brak szyldów informacyjnych, sprzedaż przeterminowanych artykułów spożywczych. Kilka razy inspektorzy stwierdzili brak wywieszek informujących o szkodliwości spożywania alkoholu. Oprócz kontroli łomżyński PIH rozpatrzył 29 skarg konsumentów

i udzielił 140 porad w spornych sprawach.

NAGRODĘ PRZEDSTAWICIELI MISJI GOSPODARCZYCH z Rosji, Białorusi i Łotwy zdobyła spółdzielnia „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem za ofertę przedstawioną na Targach Żywności i Przetwórstwa „Feeding Wiosna 98” w Białymstoku. Przedsiębiorcom ze Wchodu szczególnie przypadły do gustu mleko UHT i serek Feta Light.

ŻADNYCH ZASTRZEŻEŃ NIE ZGŁOSILI KONTROLERZY MINISTERSTWA ROLNICTWA wobec jakości surowca, stanu sanitarnego i dokumentacji w spółdzielni „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. W kolneńskiej „Kurpiance” nie było problemów z jakością i czystością, ale kontrolerzy zakwestionowali dwudrzwiowe szafki na ubrania robocze pracowników (powinny być jedno-drzwiowe). Wytypowaną do kontroli piątkę firm mleczarskich w kraju, wśród których znalazły się „Mlekovita” i „Kurpianka”, w czerwcu mogą odwiedzić jeszcze kontrolerzy z Unii Europejskiej i dopiero wtedy możliwe będzie zniesienie zakazu eksportu wyrobów mleczarskich z Polski do Europy Zachodniej.

RZĄD WPROWADZIŁ AUTOPOPRAWKI DO PROJEKTÓW USTAW REFORMY ADMINISTRACYJNEJ. Nie ma wśród nich żadnych dotyczących przyszłego regionu białostockiego. Nie zostały uwzględnione powiatowe aspiracje Ciechanowca i Łap.

NA NOWĄ KARTĘ STAŁEGO POBYTU muszą zmienić dotychczasową cudzoziemcy mieszkający na stałe w Polsce. Obowiązuje termin do 26 czerwca. W Łomżyńskim przebywa na stałe 161 obcokrajowców, głównie obywatele byłego Związku Radzieckiego.

NIE UPRAWIA SIĘ W WOJEWÓDZTWIE lnu (brak zbytu), konopi (nie ma kontrahenta), kukurydzy na nasiona (ze względów klimatycznych), a w niewielkich ilościach lub coraz mniej — bobiku, rzepaku i jęczmienia ozimego (głównie z powodu niekorzystnego klimatu).

NAJNOWSZA KSIĄŻKA TELEFONICZNA województwa zawiera spis abonentów z 15 września 1996 roku. Zakład Telekomunikacji w Łomży zapowiada wydanie nowej na przełomie trzeciego i czwartego kwartału tego roku.

HARCERZE Z DRUŻYNY „EXODUS” łomżyńskiego hufca ZHP po raz trzeci zorganizowali „Marsz Szlakiem Bojowym 33 Pułku Strzelców Kurpiowskich”. Trasa wyprawy wiodła z Łomży przez Pniewo do Czerwonego Boru i z powrotem. W niedzielę młodzież zdążyła wziąć udział w uroczystościach rocznicy Konstytucji 3 Maja.

„AMNESTIE” DLA NIESOLI-

DNYCH CZYTELNIKÓW OGŁOSIŁA, jak zwykle w maju, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży. W tym miesiącu bez obawy przed karą można zwrócić książki przetrzymywane ponad regulaminowy miesięczny termin.

KLUB GARNIZONOWY ORAZ „BIONATURA I ZDROWIE” W ŁOMŻY ZAPRASZAJĄ na wykład Szymona Iwo Świątkowskiego pt. „Ochrona przed szkodliwym promieniowaniem cieków wodnych, urządzeń audiowizualnych, telefonów komórkowych”. Spotkanie odbędzie się 7 maja o godz. 18.00 w siedzibie Klubu Garnizonowego przy Al. Legionów 133.

ŻYCIE Z ALZHEIMEREM I PARKINSONEM. Na spotkanie opiekunów osób cierpiących na chorobę Alzheimera zaprasza 14 maja (godz. 16.00) do swojej siedziby przy Szosie Zambrowskiej 1/27 Fundacja Centrum Informacyjno-Terapeutyczne dla Osób Niepełnosprawnych CITON w Łomży. Tego samego dnia (godz. 16.30) CITON zaprasza także na kolejne spotkanie organizacyjne koła samopomocy osoby cierpiące na chorobę Parkinsona i ich opiekunów.

MAJÓWKA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH. Na ognisko w Lesie Jednaczewskim 9 maja (godz. 12.00-18.00) zaprasza osoby niepełnosprawne Fundacja Centrum Informacyjno-Terapeutyczne dla Osób Niepełnosprawnych CITON w Łomży. Chętni proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie się do siedziby Fundacji (ul. Szosa Zambrowska 1/27, budynek wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych), by wykupić za 2 złote kartę uczestnictwa, uprawniającą do transportu na miejsce ogniska i konsumpcji. Wyjazd na majówkę sprzed siedziby Fundacji o godz. 11.40.

KONKURS ★ KONKURS ★ KONKURS Wzorowa posesja 1998

Konkurs pod hasłem „Wzorowa posesja roku 1998” organizuje Zarząd Łomży, Komisja Porządkowa Rady Miejskiej i „Kontakty”. Do konkursu mogą być zgłoszone posesje w granicach administracyjnych Łomży, zarządzane przez właścicieli, użytkowników wieczystych, dzierżawców itp., w osiedlach o zabudowie jednorodzinnej. Pisemne zgłoszenie posesji do konkursu powinno zawierać imię i nazwisko osoby zgłaszającej oraz jej adres, adres posesji i dane o jej zarządzającym oraz uzasadnienie zgłoszenia. Komisja weźmie pod uwagę następujące kryteria: pojemniki na odpady i udokumentowanie ich wywozu na wysypisko, ukształtowanie terenu posesji oraz ogólny ład i porządek, wyposażenie działki w elementy małej architektury (altany, trejaże, pergole, ogródki skalne, ławki itp.), nasadzenia oraz utrzymanie drzew i krzewów ozdobnych, utrzymanie trawników, kwietników i ogródków warzywnych, utrzymanie budynków, ogrodzeń itp., inne elementy zagospodarowania posesji (drogi podjazdowe itp.). Na zwycięzców konkursu czekają trzy nagrody rzeczowe łącznej wartości 1000 złotych (zakup towarów w sklepach z wyposażeniem ogrodniczego). Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do podziału nagród.

Zgłoszenia do konkursu należy składać w sekretariacie prezydenta Łomży (ratusz, Stary Rynek 14) do 30 maja 1998 roku. Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego (ul. Dmowskiego 10A, pokój 33, tel. 16-52-45 wew. 33-34).

Rozstrzygnięcie konkursu w czerwcu.

ZNAKI CZASU

• W Polsce przebywał agent CIA płk Ryszard Kukliński. Spotkał się z premierem Jerzym Buzkiem, otrzymał honorowe obywatelstwo miast Krakowa i Gdańska. Krytycznie ocenił ministra obrony Janusza Onyszkiewicza po tym, jak Onyszkiewicz oświadczył, że według jego wiedzy Kukliński mógł przekazywać najtajniejsze materiały dotyczące wojska polskiego, a nie ZSRR i Układu Warszawskiego, bo nie miał do nich dostępu. Kuklińskiego nie przyjął były prezydent Lech Wałęsa i prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• 77 podpisów znajduje się pod wnioskiem PSL do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie przesunięcia wyborów samorządowych na jesień, wnioskodawcy zarzucają złamanie w tej sprawie Konstytucji.

• „W Polsce sprawy idą w złym kierunku”, uważa 51 proc. ankietowanych OBOP; 42 proc. jest przeciwnego zdania.

• O 120 indeksów do Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie ubiega się 2219 chętnych (ponad 18 osób na jedno miejsce), w tym 923 panie.

• Legnicki szpital musi zapłacić 30 tys. zł odszkodowania żonie nieżyjącego pacjenta, zakażonego w 1994 r. wirusem HIV w przyszpitalnej stacji dializ; wyrok legnickiego sądu wojewódzkiego podtrzymał wrocławski sąd apelacyjny.

• Rząd Jerzego Buzka pożyczył Wietnamowi 70 mln dolarów na wsparcie tamtejszego przemysłu stoczniowego. Do udzielenia podobnego kredytu przymierzył się w ubiegłym roku rząd Włodzimierza Cimoszewicza, ale „Solidarność” zarzuciła mu wówczas, że wspiera obcy przemysł.

• Członkowie Ligi Republikańskiej dopuścili się chuligańskich wybrków w Krakowie i Gdańsku podczas uroczystości 3 maja. W Gdańsku obrzucili jajami grupę PPS, a w Krakowie do posłów SLD krzyczeli: „Na kolana!”, „Mordercy”. Arcybiskup Józef Zieliński stwierdził, że w państwie demokratycznym wyrażanie swych poglądów nie powinno się przejawiać w żenujących happeningsach.



KONTAKTY

ZARZĄD ŁOMŻY ROZLICZONY

– Wysoka Rado, w imieniu Zarządu i własnym serdecznie dziękuję wszystkim Państwu za taką ocenę pracy Zarządu za 1997 r. Wykonanie budżetu, po doświadczeniach lat uprzednich, było w ubiegłym roku trochę łatwiejsze. Udało nam się razem wiele dokonać – powiedział prezydent Łomży Jan Turkowski po udzieleniu Zarządowi absolutorium.

Realizację budżetu Łomży w ubiegłym roku wszystkie komisje oceniły pozytywnie. W czasie sesji nie było żadnej dyskusji na ten temat. Spośród 33 głosujących radnych, w głosowaniu tajnym 25 było za udzieleniem absolutorium, 9 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Ubiegły rok był drugim z kolei, w którym inwestycje wynosiły ponad dwadzieścia procent udziału w wydatkach budżetowych. W tym okresie ukończona została hala sportowa przy SP nr 9; trwała rozbudowa ratusza; przeprowadzone zostały remonty we wszystkich szkołach; zbudowano 4918 m.b. kanalizacji sanitarnej, 2776 m.b. kanalizacji deszczowej, 4865 mb wodociągów, ok. 82 tys. m kw. nowych ulic, 17 km sieci gazowych i 10 km sieci magistralnych. W mieście jest już ok. 700 odbiorców gazu.

„Generał” pluje na dziennikarkę

OŚWIADCZENIE ŁOMŻYŃSKICH DZIENNIKARZY

W środę, 29 kwietnia, pod dyskoteką „Ultra” w Łomży nieznany mężczyzna wulgarnymi wyzwiskami zaatakował dziennikarkę „Kuriera Porannego”. Wśród steku wyzwisk wykrzyczał motyw: „Ty, k..., piszesz o ludziach »Generała«”. Kiedy dziennikarka w towarzystwie dwóch reporterów tygodnika „Prosto” udała się do stojących w pobliżu taksówek, pojawił się Sławomir W., zwany „Generałem”, przeciwko któremu przed sądem w Łomży toczy się proces o wymuszanie haraczy, obrzucił dziennikarkę wyzwiskami i opluł, zapowiadając: „I tak nie znajdziesz żadnych świadków”.

W związku z bezprecedensową napaścią, mającą bezpośredni motyw w dziennikarskich relacjach z procesu Sławomira W., pragniemy poinformować opinię publiczną, że nadal będziemy szczegółowo relacjonować jego przebieg. Tekstem tym zwracamy się do Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży o podjęcie kroków, zapewniających nam bezpieczeństwo wykonywania zawodu.

Dziennikarze zespołów redakcyjnych:

Tygodnika „Kontakty”
„Radia Białystok” Studio Łomża
„Kuriera Podlaskiego” w Łomży
„Kuriera Porannego” w Łomży
„Gazety Współczesnej” w Łomży
Tygodnika Regionalnego „Prosto” w Łomży
„Gazety Wyborczej” w Łomży

WIOSENNY WYLEW ŁOMŻYŃSKI

W niedzielę, 10 maja, w Łasku Jednaczewskim odbędzie się sportowy „Wiosenny Wylew Łomżyński”. W ramach „Wylewu” rozegrany zostanie półmaraton biegi przełajowe, kolarski wyścig przełajowy, mistrzostwa niepełnosprawnych. Początek: godz. 11.00.

ZAPROSILI NAS...

• **Urząd Statystyczny w Łomży** – do udziału w konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Statystycznym poświęconej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w pierwszym kwartale 1998 roku oraz wynikom badań statystycznych handlu zagranicznego w 1997 roku.

• **Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie** – na koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Strumyk” z Wilna.

• **Wojewoda łomżyński i komitet organizacyjny obchodów święta narodowego 3 maja** – na uroczystości upamiętniające 207. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

• **Radio Łomża i Hotel „Zbyszko” w Nowogrodzie** – na uroczysty bankiet towarzyszący Wielkiej Majówce w Nowogrodzie.

• **Oddział łomżyński Polskiego Stronnictwa Kresowego** – na wielką majówkę.

• **Fundacja Centrum Informacyjno-Terapeutyczne dla Osób Niepełnosprawnych CITON w Łomży** – na wspólne ognisko w Lesie Jednaczewskim.

• **Stowarzyszenie Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łomży** – na prezentację szkół prowadzonych przez ZDZ.

• **Regionalny Ośrodek Kultury i Kuratorium Oświaty w Łomży oraz Miejski Ośrodek Kultury w Ciechanowcu** – na VII Wojewódzki Przegląd Dorobku Artystycznego Dzieci i Młodzieży „Prezentacje 98”.

Dziękujemy.

„DZIKI ZACHÓD” W KOLNIE

1425 przestępstw wydarzyło się w pierwszym kwartale w województwie; o 17,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Najwięcej z nich (660) przypada na rejon w Łomży. „Rozwijało się” pod tym względem Kolno, gdzie ilość przestępstw wzrosła aż o 195 proc. i zrównało się z Zambrowem (w obu miastach po 200 przestępstw).

Wykrywalność przestępstw w województwie wynosi 60,9 proc., przy średniej krajowej 58,3 proc.

MOZART DLA MŁODZIEŻY

Słynne utwory W.A. Mozarta „Eine kleine nachtmusik” i „Koncert fortepianowy d-moll” oraz „Koncert D-dur na fortepian i orkiestrę” J. Haydna wypełnią program koncertu symfonicznego, który odbędzie się 7 maja (godz. 18.00) w sali Urzędu Wojewódzkiego.

Łomżyńska Orkiestra Kameralna, prowadzona przez dyrektora Tadeusza Chachaja, tym razem wystąpi pod batutą Stanisława Firleja, a przy fortepianie zasiądzie Kinga Firlej (córka).

Młodzież, co stało się już tradycją, może uczestniczyć w koncercie, nie nabywając biletów; należy mieć ze sobą legitymację szkolną.

TURNIEJ AKTYWNYCH I AGROLIGA

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, centrum kultury rolnej regionu, obchodzi jubileusz 50-lecia.

Celem ODR jest pomoc rolnikom w poprawie efektywności gospodarowania i szeroko rozumiany rozwój wsi. Dzięki specjalistom z Ośrodka zmieniała się kultura wsi, rolnicy stosowali nowe środki ochrony roślin, wprowadzali nowe odmiany upraw, ostatnio samoorganizują się w grupy producenckie i poszukują alternatywnych źródeł dochodu.

Główne uroczystości jubileuszowe zaplanowane są na czerwiec w czasie „Dni z Doradztwem Rolniczym” (o szczegółach programu napiszemy w późniejszym okresie), ale w ramach obchodów w każdym miesiącu w ODR dzieje się coś ciekawego: konferencje, spotkania, targi. W maju: turniej „Aktywizacja społeczności wiejskiej” i finał wojewódzkiego konkursu „Łomżyńska agroliga '98”. Przy okazji warto przypomnieć, że zwycięzcami ubiegłorocznego ogólnopolskiego konkursu „Agroliga '97” są: rolnik Józef Jałbrzykowski z Gardlina i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Zambrowa.

NAPAD NA POCZTĘ: BANDYCI SCHWYTANI

We wtorek, 28 kwietnia, o godz. 11.45 przed urzędem poczty w Bełdzie zatrzymał się opel corsa. Wysiadło z niego dwóch mężczyzn w kominiarkach. Akurat do urzędu wchodziła klientka. Została obezwładniona i wciągnięta do pomieszczenia jako zakładniczka. Jeden z napastników groził bronią i zażądał pieniędzy. Przestraszona naczelniczka przekazała wszystkie pieniądze z kasy, razem około siedmiuset złotych. Napastnicy wzięli łup i odjechali samochodem, którym kierował trzeci mężczyzna. Świadkowie zajścia, naczelniczka i klientka, zgłosiły napad. Dość dokładnie podały rysopisy, zapamiętały samony.

Gdy policjanci grajewskiej drogówki zatrzymali opła rutynowej kontroli, nic jeszcze nie wiedzieli o napadzie. Spisali jednak trzech pasażerów z Gorzowa Wielkopolskiego. Wkrótce otrzymali komunikat o napadzie. Zgazały się rysopisy, samochód. Napastnicy zostali zatrzymani przez policjantów z KRP w Myśliborzu.

– Policja też musi mieć trochę szczęścia. Tutaj miała – komentuje podinspektor Zbigniew Puchała, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Łomży.

– Na szczęście nikomu nic się nie stało i zginęły nie-
pieniądze, bo rezerwy kasowe w urzędach poczty
województwa są zawsze małe – mówi Andrzej Krzy-
żkowski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Po-
czy w Łomży.

Wyjątkowa REGOLA

Jedyna samonośna blachodachówka

Technologia panelowa daje możliwość głębokiego tłoczenia blachy, toteż Regola ludzko przypomina swoją grubością i wyglądem tradycyjną dachówkę ceramiczną. Daje się układać na wszelkich rodzajach dachów, a przede wszystkim na dachach o skomplikowanej konstrukcji. Panel waży jedynie 11 kg i nadaje się do pokrywania lekkich, a także nadwątłych czasem więźb dachowych. Każdy panel wyposażony jest w metalową łatę nośną, co eliminuje potrzebę stosowania drewnianych łat i kontrłat. Regolę układa się na krokwiach, unikając pracochłonnego i kosztownego deskowania dachu. Pozwala to również oszczędzić dużo drewna. Twój dom będzie ekologiczny i bezpieczny. Włamanie do środka przez dach staje się praktycznie niemożliwe dzięki łacie nośnej montowanej co 40 cm.

ISO 9001

Autoryzowany dystrybutor PHU „DOMAX”
Aleja Legionów 54 (obok sklepu „Gośka”)
18-400 Łomża
tel. 16-69-62; 0-602-497-983



a także RAPID

✓ Metalowy system orynnowania SIBA
✓ Dachówki bitumiczne ISOLA

k.z.

KONTAKTY



Oświadczenia o stanie majątkowym po raz pierwszy w tym roku składali wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast. Obowiązek taki wynika z ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Choć informacje zawarte w oświadczeniach są tajne, większość wójtów i burmistrzów „nie miało nic do ukrycia”

Tajne łamane przez jawne

Niczego się nie dorobiłem, no... doświadczenia w pracy samorządowej i systematycznie oszczędzałem w kasie mieszkaniowej — mówi Ryszard Kasperski, wójt Klukowa. Mieszkam w służbowej agromówce, jeżdżę trzynastoletnim oplem, nie prowadzę działalności gospodarczej, nie należę do spółek, rad nadzorczych, innych zarządów.

Jacek Bogucki, zanim został wójtem, był właścicielem czternastohektarowego gospodarstwa. Z domem odziedziczył je po rodzicach, z którymi nadal mieszka. Dopiero w tym roku nabył siedmioarową działkę budowlaną. Wcześniej jeździł starym mercedesem. W czasie dwóch kadencji zmieniał samochód na coraz nowszy. „Przerobił” kilkuletniego forda sierrę, omegę i ostatnio nabył nowego nissana primera. Z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem, więc samochody zawsze go interesowały i do tej pory, jak była taka potrzeba, sam je naprawiał.

— Pracuję dużo i otrzymuję za to adekwatne wynagrodzenie. Urlopy zamiast na jachcie spędzam w gospodarstwie, co też przynosi efekty — mówi wójt Czyżewa.

W czasie wójtowania „dorobił się” rodzinie. Wcześniej miał dwóch synów. Teraz jeszcze, dodaje żartobliwie, córkę pierwszej kadencji (Ewelinę) i córkę drugiej kadencji (Natalię).

Nie nałapałem się i nie nachapałem się. Mam czworo dzieci, pięcioro wnucząt, mieszkanie w bloku (47 m kw.), za-

dnego gospodarstwa, nieruchomości, żadnych spółek i rad, bo przestrzegam prawa — wylicza Józef Stanisław Szymanowski, od ośmiu lat burmistrz Kolna.

W czasie kadencji burmistrzowi ukradziono dwa polonezy, ostatni w styczniu. Zmienił więc pechową markę i kupił... wreszcie opła astrę.

Prezydent Łomży Jan Turkowski po sześcioletnim polonezie kupił z promocji i na kredyt (który już szczęśliwie spłacił) sienkę. W złożonym oświadczeniu napisał też o nabyciu działki rekreacyjnej (1600 m kw.) pod Elkiem, na której zaczął stawiać dom letniskowy. Prezydent nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, nie należy do żadnych rad i spółek. Mówi, że wystarcza mu ten jeden stołek, na którym praca jest tak absorbująca, iż bywa w domu gościem.

— Wzbogaciłem się o kilka garniturów, a do nich kilka par butów, żeby dobrze reprezentować mieszkańców naszego pięknego grodu — dodaje.

Józef Bogucki, wójt Bogut, gospodarstwa nie miał i nie ma nadal. Przed wójtowaniem jego dom był w budowie i nadal jest w budowie. Przesiadł się jedynie z malucha do pięcioletniego poloneza.

Wójt Kulesz Kościelnych, Stanisław Czarnowski stwierdza, że w czasie ośmioletniego wójtowania po prostu zbiedniał. Przypomina przypo-

wieść staruszka z Kulesza, który na początku pierwszej kadencji przestrzegał go, że przed wojną, każdy wójt wpadał w wielką biedę: albo nie przestrzegał prawa i miał kłopoty, albo inne tarapaty. Teraz wie, że staruszek mówił prawdę. Przed ośmioma laty maszyny w gospodarstwie wójta były nowe. Teraz ciągnik ma dwanaście lat. Starego fiata sprzedał i kupił na raty malucha.

— Wszystko, co miałem wcześniej, to mam. Wszystko jest starsze i ja jestem starszy i chyba trochę się zmieniłem — wyznaje Stanisław Czarnowski.

Jego radością są dzieci: dwoje studiuje, dwoje uczy się w szkole średniej, dwoje w podstawowej.

Krzysztof Chodnicki, na wójtowskim stołku w Zawadach, wzbogacił się o dużo siwych włosów. Ale takiej rubryki nie ma w ustawowym oświadczeniu. W czasie wypełniania zastanowił się nad swoim „dorobkiem” i stwierdził, że w ciągu czterech kadencji (bo tak długo „rządzi” w Zawadach) zubożał. Na początku miał samochód, ale stał się tak stary, że był niebezpieczny. Teraz nie ma wcale, bo nie stać go na kupno nowego.

— To, co miałem, to mam, ale w gminie dużo rzeczy udało się zrobić — podsumowuje okres wójtowania.

O bezrasowego kundla „Sabę” wzbogacił się Romuald Klepacki, wójt Perlejew. I on nie bardzo miał co wpisywać w

rubryki oświadczenia. Jego fiata 125p stał się dwunastoletni i jest pewien, że nikt takiego staruszka nie ukradnie. Na nowy nie ma pieniędzy. Nie prowadzi działalności gospodarczej, „nie spółkuje” i nie zasiada w innych zarządach, bo po wyjściu popołudniem z urzędu „nie ma siły na nic”.

Wszystko przy otwartych kurtynie”, mówi Stanisław Kryński, burmistrz Ciechanowca, i ujawnia: spółdzielcze mieszkanie lokatorsko-własnościowe, drewniany domek w adaptacji i obok niego ponad cztery hektary łąk z kawałkiem lasu pod Ciechanowcem, szesnastoletni mitsubishi. Wszystko posiadał przed zajęciem stołka.

Jerzy Bielawski, burmistrz Stawisk, mieszka w mieszkaniu własnościowym w bloku, dużego fiata zmienił na poloneza (rocznik 1992).

— Nie mam dóbr materialnych, nie mam nic do ukrycia — mówi.

Na ujawnienie swojego stanu majątkowego nie zgodził się jedynie Czesław Oldakowski, wójt Wąsosz.

— To, co do mnie należało, zrobiłem. Złożyłem oświadczenie. Znać mnie znają — powiedział krótko.

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa

rozpoczyna budowę

budynku mieszkalnego wielorodzinnego nr 1 z garażami przy ul. Konstytucji 3 Maja 2C na terenie po byłym ZBR LSM

I. Informacje o mieszkaniach:

- ilość mieszkań — 45 szt.
- powierzchnia użytkowa — od 31,80 m² do 57,80 m²
- cena średnia 1 m²p.m. — 1.430 zł na poszczególnych kondygnacjach od 1.350 zł do 1.500 zł
- wpłata środków na budowę w 6 ratach
- zakończenie budowy — 30.09.1999 r.

Zapewniamy:

- komfort ogrzewania podłogowego
- ogrzewanie ze źródła o technologii opartej na piecu gazowym i pompach ciepła — tanie w eksploatacji

II. Informacje o garażach:

- ilość — 10 szt.
- powierzchnia użytkowa — od 16,40 m² do 20,40 m²
- cena 1 m²p.uż. — 1.000 zł
- wpłata środków na budowę w 5 ratach
- zakończenie budowy 30.09.1999 r.

Zebranie informacyjne w dniu 12.05.98 r. w świetlicy (p. 10) przy ul. Al. Legionów 7b (ABC). Zapraszamy! Informacje tel. 16-22-13; 16-52-66 wew. 12.

k.z.

Spółdzielnia Inwalidów „RAZEM”

w Łomży, Aleja Legionów 145a

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż części działki zabudowanej

która znajduje się przy Alei Legionów 145a

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 11.05.1998 r. godz. 10.00 w zaklejonych kopertach.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.000 zł

Oferty zostaną rozpatrzone w dniu 12.05.98 r. godz. 10.00.

Regulamin przetargu znajduje się u Prezesa Zarządu.



KONTAKTY

Przede wszystkim podzielili się rolami: czterech detektywów czekało na korytarzu, byli klienci i bandyci. Ustalono, gdzie stali świadkowie, co widzieli, czego nie widzieli. Detektywi musieli odgadnąć, kto jest przestępcą. „Arrestuję cię pod zarzutem dokonania napadu.” Jeżeli się pomylił, wypadł z gry. W zabawie brała udział cała klasa.

Potem analizowali: czy trudno jest zdobyć informacje? Zadawać i układać pytania? Czy były trafne? Z czego wynikały takie, a nie inne odpowiedzi? Od tej scenki przeszli do innych źródeł: środki masowego przekazu, książki, encyklopedie, rozmowy, wypowiedzi przedstawicieli władz itd. Uczyli się analizować, oceniać ich wiarygodność. Uczyli się słuchać, dociekać, myśleć. A wszystko po to, by w dorosłym, obywatelskim życiu umieli zdobyć potrzebną informację do podjęcia trafnej decyzji, wystąpienia z inicjatywą, czy przy rozwiązywaniu konfliktów. Do ustalenia i egzekwowania swoich praw, określenia, kto jest za co odpowiedzialny. By zrozumieć, jak ważne jest posiadanie prawdziwych danych na określony temat. Jaką daje przewagę i siłę.

Na innej lekcji, podzieleni na grupy, mieli odpowiedzieć, czym różni się opinia od faktów? W tajemnicy przed sobą pisali: „Początek roku szkolnego w relacji dyrektora, nauczyciela, ucznia, woźnej.” A potem trzeba było odgadnąć, kto to mówił: „Już znów jestem w tym rozkrzyczanym tłumie”, „Nasza pani wróciła opalona”.

„Za szkołą, od strony południowej, umieścimy kompozycję różnorodnych ziół. Będą one oddzielone od siebie strzyżonym bukszpanem. Znajduje się tam: lubczyk, majeranek, melisa, mięta i bazylija. Oprócz roli poznawczej będą one wykorzystywane do stółki szkolnej”, napisali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 z Zambrowa.

Ich projekt otoczenia szkoły otrzymał pierwsze miejsce w konkursie „Ekologia na wesoło '98”, zorganizowanym przez Miejski Dom Kultury, Stowarzyszenie Gmin „Ekorozwój Dorzecza Narwi” i Nadleśnictwo w Łomży.

— Nasi uczniowie uczą się wrażliwości na przyrodę. Dbamy o szkolne podwórko. W zeszłym roku posadziliśmy tuje, wspaniałe czerwieni się jesienią jarzębina — mówi Janusz Zieliński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 im. Władysława Broniewskiego w Zambrowie.

Nagrodzona praca to bardzo interesująca wizja szkolnego dziedzińca, w którym znalazło się miejsce nie tylko na zabawę i sport, ale także na naukę. Uczniowie wyobrazili sobie, że w ich wymarzonej, ekologicznej szkole sta-

Kasjerka liczyła pieniądze. Klient stał przy okienku. Nagle wpadli do holu uzbrojeni, w kominiarkach. „To napad! Wszyscy na podłogę!”, usłyszeli. Strażnik nie stawiał oporu. Nie miał szans. To trwało sekundę. Ktoś uruchomił alarm. Zjawili się detektywi, policja. Drobiazgowo wypytawali o każdy szczegół. Okazało się, że zeznania świadków wcale nie były zbieżne. Strach załatwił im ostrość widzenia.

Nie jest to relacja z miejsca przestępstwa ani z planu filmowego. Rozegrała się w wyobraźni na lekcji „Kształcenia obywatelskiego w szkole samorządowej” w Szkole Podstawowej nr 1 w Łomży. Temat: „Zbieranie informacji”.

Nauka bez nauki

na...” I notatka prasowa: „1 września rozpoczął się nowy rok szkolny 1997/98. Młodzież wysłuchała przemówienia Ministra Oświaty...” Tu opinie, tu fakt. Potem analizowali reklamy i znów uczyli się myśleć.

— Od czwartej klasy uczę ich historii. Niektórzy nigdy nie wydali głosu. A tutaj? Są pełni pomysłów, aktywni — cieszy się mgr Helena Godlewska. — Silniejsi w grupach podciągają słabszych. Każdy ma coś do zaoferowania.

Na tych lekcjach nie ma zeszytów. Nie ma podręczników.

— Najpierw my musieliśmy się zmienić — mówi Helena Godlewska. — Byłyśmy takie sztywne „panie zza biurka”. A uczeń tylko pytał. Sztywny nauczyciel nie poprowadzi tego przedmiotu. Powinien być jakby współkolegą ucznia. Nie bać się tego.

Szkoła Podstawowa nr 1 to jedyna szkoła w Łomżyńskim, w której już trzeci rok prowadzone są zajęcia z KOSS (poszerzonego programu „Kształcenia Obywatelskiego w szkole samorządowej”). W kraju jest ich 300. W 1994 roku przy MEN powstało Centrum Edukacji Obywatelskiej, jako wynik polsko-amerykańskiej współpracy przy programie „Edukacji obywatelskiej w państwie demokratycznym”. CEO, współpracując z Uniwersytetem Warszawskim, Helsińską Fundacją Praw Człowieka i z Merhson Center z Uniwersytetu Stanowego w Ohio, wydał własne programy edukacji. Są w nich scenariusze niekonwencjonalnych metod pracy. Zorganizował dwuletnie kursy dla nauczycieli: „pierwszą linię” nowego. Z „jedynki” zgłosiło się troje historyków: Helena Godlewska, Ewa Zawalich i Maciej Grabowski.

— Wszystko najpierw doświadczaliśmy na sobie. Sposób nauki, zabawy. Niektórzy się wykruszali. Nie widzieli siebie w takiej roli — mówi Helena Godlewska.

Podzieleni na grupy otrzymywali, na przykład, zadanie, by opowiedzieć swoje dzieciństwo. Reszta słuchała. A potem po kolei każdy mówił o drugim. To, co zapamiętał. Dzieciństwo a lekcja kształcenia obywatelskiego? Gdzie wspólny mianownik? Ci, którzy tego nie rozumieli, wyjeżdżali.

A chodziło o to, by się umieć otworzyć. Także przed uczniami. Przy rysowaniu swego wizerunku Helena Godlewska pokazała klasie swój rysunek i siebie w przyszłości: w nowoczesnej szkole, wyposażonej we wszelkie urządzenia medialne. Przyznała się też, że oprócz czytania bardzo lubi piec ciasto i jeść owoce.

Jest luz. Nigdy się nie nudzi. Nie przeżywamy stresów — mówią uczniowie VII E. — Uczymy się, jak zachowywać się w różnych sytuacjach. Tu można się rozluźnić, odprężyć, odpocząć. Nie boimy się odpytywania i klasówek.

— Poznajemy siebie i własny kraj. Co to są urzędy, strajk, demokracja. Uczymy się, jak można wkroczyć w świat dorosłych.

— I że świat dorosłych nie jest wcale taki przyjemny.

— Na tych lekcjach można rozmawiać o wszystkim. Nawet, jak rozwiązywać spory. Nie trzeba się uczyć, a się uczymy.

HANNA WRZOS

nełaby mała oranżeria, ptaszarnia i sklepik ekologiczny. Dla maluchów: plac do zabaw z urządzeniami wykonanymi z drewna (wśród nich kolejka z wagonami). Starsi mieliby do dyspozycji miasteczko rowerowe, boiska i plac do jazdy na rolkach. Oczywiście, w wysłnionej szkole powinien być basen ze zjeżdżalnią i prawdziwe oczko wodne. Uczniowie z Zambrowa popisali się wiedzą o roś-

linach, starannie przygotowali projekty.

Równie ciekawą propozycję złożyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Pułtusku. Trzy uczennice z siódmej klasy zaprojektowały nawet ustronne miejsce: „Tuż za oczkiem wodnym znajduje się miejsce dla pragnących spokoju i ciszy zakochanych. Ławka otoczona jest żywopłotem, który co pewien czas jest podcina-

ny przez pana woźnego i formowany na kształt serca”. Piątoklasiarka z Pułtuska, Kasia Orzech, pomyślała nawet o hodowli kaczki imieniem „Daffy”.

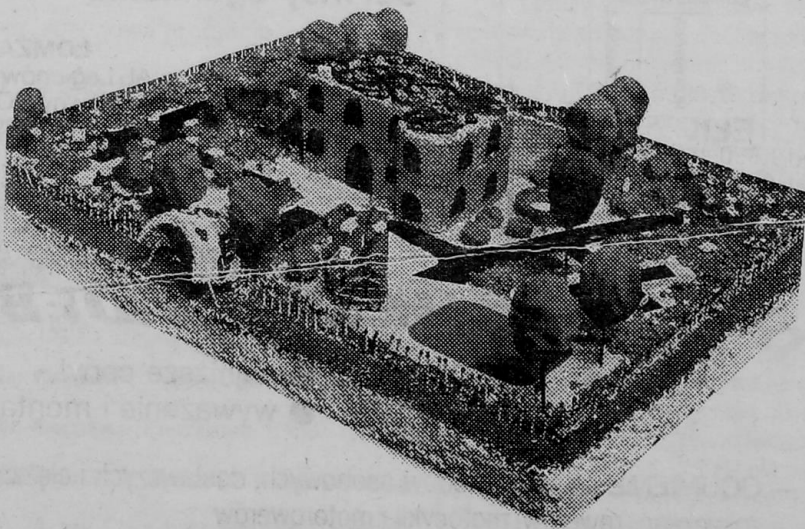
Trzecie miejsce zajęło Koło Ekologiczne przy SP nr 1 w Łomży.

Wymogi konkursu były trudne. Zgłaszający musieli przestać plan techniczny w formie rysunku lub makiety, prace malarskie lub rysunkowe, ilustrujące najciekawsze miejsca projektowanego otoczenia i pisemny komentarz. Być może takie rygory odstraszyły wiele szkół.

— Uczestnicy zaskoczyli nas dowcipnymi komentarzami, ogromną fantazją i pomysłowością urządzenia ogrodu. Zaproponowaliśmy, by wyobrazili sobie, że mają do dyspozycji pusty plac o powierzchni około hektara — mówi Anna Bureś z Miejskiego Domu Kultury w Łomży.

Dziecięce pomysły mogą służyć jako „ściągawka” dla architektów, którzy projektują nieprzytulne, wielkie szkoły, nie przykładając wagi do wyglądu otoczenia.

Na zdjęciu obok: projekt Ani Bystrek, Agnieszki Kmiecik i Małgosi Gelatowskiej z kl. VII a Szkoły Podstawowej.



Zielona szkoła



ZAPACH CHLEBA

„Przywieź mi chleb od Kobusa”, często proszą telefonicznie mieszkańcy Ciechanowca i okolic swoich znajomych, którzy właśnie wybierają się do Belgii. Bo z tych stron do Belgii jeżdżą częściej niż do stolicy, a nawet częściej niż do stolicy województwa. A chleb od Kobusa ma niepowtarzalny smak i zapach. Przypomina rodzinne posiłki, wielkie czwartkowe jarmarki, spacery alejkami muzeum; jest przybliżeniem domu.

Wydaje się, że piekarnia Kobusa w Ciechanowcu była zawsze. Aleksander Kobus sztuki piekarniczej zaczął uczyć się zaraz po wojnie. Jako szesnastoletni chłopak w 1945 r. terminował u piekarza Walterskiego w Róźnie.

— Ciekawy byłem, a tam wszystko co najważniejsze działo się w nocy, żeby na rano był świeży chleb. A mnie wyganiało spać. Wstawałem i podpatrywałem. Po dwóch tygodniach pozwolono mi wypiec pierwsze bułki — opowiada Aleksander Kobus.

Piekarnię w Ciechanowcu założył dziesięć lat później. Nigdy nie znudził mu się wybrany zawód i... zapach chleba. Do dziś pozostał nawyk wachania pieczywa przed spożyciem.

Ten wspaniały zapach towarzyszył narodzinom dwóch synów. Żaden z nich początkowo nie wybrał fachu ojca. Starszy został nauczycielem. Młodszy, Mirosław, skończył wydział energetyki i lotnictwa na Politechnice Warszawskiej. Ponadczterdziestoletnia praca w piekarni utrudziła ojca i z niepokojem zastanawiał się, komu przekazać swoje zawodowe tajemnice.

— To wielka radość, że syn wrócił. Szkoda byłoby zaprzepścić tradycje — mówi szczęśliwy senior.

Mirosław Kobus od jedenastu lat prowadzi piekarnię. Nie tylko korzysta z zawodowych tajemnic ojca, ale także podpatruje nowości na krajowych i zagranicznych targach. Całkowicie zmodernizował zakład. Miesięcznie wypieka około dwudziestu ton pieczywa w dwudziestu asortymentach. Piekarniczymi nowościami (chleb cebulowy, sezamowy, bułki z cynamonem i innymi dodatkami) szczególnie interesują się przyjezdni. Miejscowi rolnicy z sąsiednich wsi wolą tradycyjne żytnie pieczywo.

Mistrz piekarnictwa Mirosław Kobus pełni funkcję starszego Cechu w Ciechanowcu. W ubiegłym roku znalazł się w grupie dziesięciu najlepszych rzemieślników w kraju i został uhonorowany przez Związek Rzemiosła Polskiego „Złotym Laurem”.

— Choć urodziłem się nad piekarnią, nie marzyłem o tym, by zostać piekarzem. Teraz się cieszę, ale jest to trudny zawód — mówi Mirosław Kobus.

LAURY ZA WIEDZĘ

Co roku uczniowie podstawówek, wybitnie zdolni, rywalizują w konkursach przedmiotowych, które otwierają im drogę do szkoły średniej. Ta swoista konkurencja w dziedzinie wiedzy obejmuje wiadomości i umiejętności wykraczające poza obowiązkowy program szkolny. Laureatami konkursów zostają ci, którzy uzyskali co najmniej 80 proc. możliwych do zdobycia punktów. W tym roku zwycięzcami zostali:

• **polonistyczny** — 1. Katarzyna Niemira (SP nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, nauczyciel opiekun przygotowujący do konkursu Maria Sutkowska), 2. Magdalena Rębiś (SP nr 4 w Zambrowie, Katarzyna Popławka), 3. Anna Bałazy (SP nr 3 w Łomży, Hanna Kordal);

• **matematyczny** — 1. Bartosz Dziewa (SP nr 9 w Łomży, Małgorzata Dziewa i Regina Makowska), 2. Marcin Grądzki (SP w Radziłowie, Barbara Grądzka), 3. Łukasz Wiśniewski (SP nr 10 w Łomży, Małgorzata Dziewa), 4. Zbigniew Wądołowski (SP w Nowych Chlebiotkach, Barbara Skrobczyńska), 5. Tomasz Siedlecki (SP w Kędziorowie, Albert Kochnowski), 6. Łukasz Wolański (SP nr 10 w Łomży, Małgorzata Dziewa);

• **geograficzny** — 1. Grzegorz Laskowski (SP w Goniądzu, Ewa Gadomska), 2. Marcin Gątarz (SP nr 9 w Łomży, Teresa Kaszuba), 3. Joanna Trzaska (SP nr 4 w Łomży, Grażyna Lewandowska), 4. Karol Kicun (SP nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, Teresa Piotrowska), 5. Tomasz Włostowski (SP nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, Teresa Piotrowska, Elżbieta Samson);

• **biologiczny** — 1. Joanna Tolloch (SP nr 10 w Łomży, Małgorzata Czerwińska), 2. Paweł Gołębiowski (SP nr 5 w Zambrowie, Danuta Dłużniewska), 3. Kamila Hermanowska (SP nr 10 w Łomży, Małgorzata Zaremba), 4. Magdalena Rębiś (SP nr 4 w Zambrowie, Barbara Zimnoch), 5. Przemysław Mroczkowski (SP nr 4

w Zambrowie, Dorota Zimacka), 6. Lidia Gromadzka (SP nr 3 w Łomży, Halina Makowska), 7. Anna Sobolewska (SP nr 5 w Łomży, Marianna Karwowska), 8. Joanna Chmielewska (SP nr 10 w Łomży, Jolanta Gwizdon), 9. Marcin Mieński (SP w Grabowie, Liliana Majewska-Zielonka);

• **języka niemieckiego** — 1. Łukasz Puławski (SP nr 2 w Łomży, Małgorzata Obrzycka);

• **języka rosyjskiego** — 1. Agnieszka Malinowska (SP Jedwabne, Ryszard Malinowski), 2. Monika Zaremba (SP nr 5 w Zambrowie, Regina Rudnicka), 3. Tomasz Świątki (SP nr 5 w Zambrowie, Regina Rudnicka);

• **języka angielskiego** — 1. Kamil Wróblewski (SP nr 9 w Łomży, Ewa Kawęczyńska), 2. Grzegorz Brzozowski (SP nr 1 w Wysokim Mazowieckiem), 3. Ewa Andrukiewicz (SP nr 9 w Łomży, 4. Paweł Głuszczyk (SP nr 4 w Zambrowie, Barbara Głuszczyk), 5. Grzegorz Sokół (SP nr 9 w Łomży, Małgorzata Arsuowicz), 6. Filip Pełny (SP nr 3 w Łomży, Maciej Listowski), 7. Kamil Zaręba (SP w Ciechanowcu, Mirosław Reczko), 8. Karol Kuczwalski (SP nr 5 w Łomży, Anna Klimek), 9. Łukasz Brzeźkiewicz (SP nr 9 w Łomży, Ewa Kawęczyńska), 10. Katarzyna Rydzewska (SP nr 5 w Łomży, Anna Klimek), 11. Joanna Sulewska (SP nr 10 w Łomży, Józef Kwiatkowski), 12. Anna Cieciorńska (SP nr 1 w Łomży, Krystyna Mrozicka), 13. Justyna Zajac (SP nr 1 w Łomży, Ewa Grabowska), 14. Anna Boguszevska (SP w Ciechanowcu, Irena Skierczyńska), 15. Sylwia Jabłońska (SP nr 1 w Łomży, Agnieszka Gwardiak), 16. Dagmara Strzelczyk (SP nr 1 w Łomży, Agnieszka Gwardiak), 17. Łukasz Wiśniewski (SP nr 10 w Łomży, Józef Kwiatkowski), 18. Marcin Skala (SP nr 10 w Łomży, Józef Kwiatkowski), 19. Wioleta Gosiewska (SP nr 2 w Zambrowie, Barbara Głuszczyk), 20. Karolina Konarzewska (SP nr 5 w Łomży, Anna Klimek), 21. Katarzyna Kozłowska

(SP nr 1 w Łomży, Agnieszka Gwardiak), 22. Michał Fabiański (SP nr 10 w Łomży, Danuta Przedziecka);

• **fizyczny** — 1. Marcin Grądzki (SP w Radziłowie, Barbara Grądzka);

• **chemiczny** — 1. Bartłomiej Warchoń (SP nr 9 w Łomży, Jolanta Kossakowska), 2. Monika Chojnowska (SP nr 9 w Łomży, Jolanta Kossakowska), 3. Małgorzata Włostowska (SP nr 1 w Łomży, Joanna Krajewska), 4. Paweł Piwowarczyk (SP nr 4 w Grajewie, Marian Kulesza), 5. Emilia Włostowska (SP nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, Ewa Turlewicz), 6. Michał Bućko (SP nr 4 w Zambrowie, Dorota Kozioł), 7. Marcin Szymonowski (SP nr 1 w Łomży, Joanna Krajewska), 8. Łukasz Wolański (SP nr 10 w Łomży, Laura Wąsowska);

• **historyczny** — 1. Karolina Dziemieszkiewicz (SP nr 9 w Łomży, Bogumiła Maciejewska i Alicja Czarnocka), 2. Grzegorz Wach (SP nr 10 w Łomży, Józef Janczewski), 3. Daniel Bałazy (SP nr 3 w Łomży, Barbara Kotowska), 4. Marcin Skwarski (SP w Ciechanowcu, Jolanta Drewnowska-Koziańska), 5. Andrzej Paliwoda (SP w Borkowie, Zygmunt Skrodzki), 6. Justyna Dudziuk (SP nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, Wanda Wnorowska), 7. Grzegorz Brzozowski (SP nr 1 w Wysokim Mazowieckiem, Alicja Ogrodnicka), 8. Katarzyna Niemira (SP nr 2 w Wysokim Mazowieckiem, Wanda Wnorowska), 9. Natalia Kossakowska (SP nr 4 w Łomży, Czesława Ślizankiewicz).

Laureaci reprezentują 21 szkół podstawowych w województwie. Pod tym względem zwyciężyła SP nr 10 w Łomży (11 laureatów) przed łomżyńską „dziewiątką” (9) i „jedyńką” (7).

Laureaci konkursów przedmiotowych mają prawo przyjęcia do wybranej przez siebie szkoły średniej bez egzaminu wstępnego zaś uczestnicy finałów wojewódzkich — do zwolnienia na egzaminie wstępnym z przedmiotu zgodnego z przedmiotem konkursu.

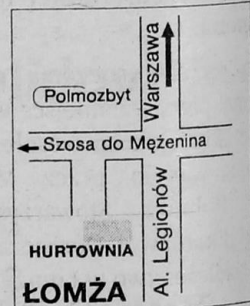


HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW s.c.

Serwisy ogumienia — TIR

EŁK
ul. Suwalska 11
(róg Łukasiewicza)
tel. (0-87) 102-151

ŁOMŻA
Al. Legionów 147F
(dawny POM)
tel. (0-86) 189-522



DEALER

STOMIL-OLSZTYN

MICHELIN

DEBICA

Centra

● najniższe ceny!

● wyważenie i montaż zakupionych opon gratis!

— **OGUMIENIE** do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, ciągników i sprzętu rolniczego, rowerów, motocykli i motorowerów

— **AKUMULATORY** do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, ciągników i motocykli

— **BATERIE 4AS8** („pastuch elektryczny”)

— **MATERIAŁY WULKANIZACYJNE** (łatki, wentylki, zaworki)

k.z.-0



KONTAKTY

Trzy panny lżejszych obyczajów bawiły się w hotelu „Grand”. Jedna z nich, Bożenka, piła sobie zupełnie prywatnie kawę ze swoim wielbicielem. Podeszły do nich dwie koleżanki: „Musisz się do nas przyłączyć”. „Co to znaczy?” „Bo my siedzimy z takim jednym bogaczem, ale on nie chce z nami rozmawiać. Zobaczyć ciebie i przepaść”. „Mnie się podoba tylko ta, co tam siedzi. Pieniądzy mam dosyć”, powiedział. My na to: „Znamy ją. To Bożenka.” „Idźcie, powiedzcie jej, że ja... wszystko, co ona zechce. Bez ograniczeń.”

Bożenka poszła się przypudrować i wracając, przysiadła do ich stolika. A gość radośnie zaproponował: „Mam samochód z kierowcą, jedziemy do Zakopanego. Ale pani Bożenka jedzie z nami.” A one na to (umówiły się z kierowcą taksówki): „Niech pana kierowcę zostanie, my pojedziemy taksówką się przebrać i wrócimy.” Nie dowierzał, pojechał z nimi. W pewnej chwili poczuł sztylet na gardle. Ograbiły go ze wszystkich

NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW NAJCIEKAWSZE SPRAWY

JACEK WASILEWSKI: na liście adwokatów od 1957 roku. Specjalizuje się w sprawach o zabójstwo i wypadków drogowych. Ostatnio broni gen. Kiszczaka, byłego ministra MSW, oskarżonego o wydanie rozkazu strzelania w kopalni „Wujek” (patrz nr 14,15 „Kontaktów”).

Dwie wersje

pieniędzy (kierowca taksówki też brał w tym udział), porzuciły.

Jeszcze tego samego wieczoru całe towarzystwo trafiło do aresztu. I wtedy trzy wesołe panienki dla hecy zaangażowały trzech największych adwokatów. To było dawno temu w Warszawie, wybierali się wówczas trzech obrońcy: Tadeusz de Virion, Władysław Pocię i ja. Bronię Bożenę P. Piękną, luksusowo ubraną dziewczynę, trochę tęgą (więc mnie się nie podobała, ale innym bardzo).

Podczas rozprawy nastąpił moment ogólnej wesołości na sali sądowej. I pamiętam, że nawet tak poważny człowiek, jak kolega de Virion, też się śmiał. Otóż temu klientowi wyjęły pieniądze z jednej kieszeni, z drugiej, trzeciej, czwartej (w każdej miał banknoty). Miał pieniądze także pod skarpetką. Więc skarpetki też mu wzięły. Kiedy zeznawał jako świadek, sędzia go zapytał: „Panie, ja rozumiem, że pan miał tu pieniądze, tam i tam, ale pod skarpetką?” A on na to: „Bo, proszę sądu, ja dobrze znam tę waszą Warszawę. Jak tu przyjeżdżałem, to zawsze na wszelki wypadek chowałem też coś pod skarpetkę”.

Zapadł wyrok skazujący (nawiasem mówiąc wysłuchały go w strojach wieczorowych), Bożenka, jako najmniej winna, otrzymała trzy lata. Kiedy sąd go ogłosił, krzyknęła: „Trzy lata! Stracę całą moją urodę!”

Żegnając się z nią, powiedziałem: „Jesteś piękną dziewczyną, zerwij z tym życiem. Takie życie trwa pięć lat. A co potem? Wyjdź dobrze za męża, załóż rodzinę”. „Pan ma rację, panie mecenasie. Tak zrobię”. Minęło kilka lat. I oto przeczytałem w gazecie: „Została aresztowana Bożena P. znana diva nocnego życia Warszawy” pod zarzutem jakiegoś przestępstwa. Nie posłuchała mnie i więcej się nie zgłosiła.

Znów minęło kilka lat. Byłem w Sopocie, stanąłem samochodem na światłach. Jakaś pani mi się ukloniła. Kto to jest? Zrobiła ruch ręką, jakby chciała mnie zatrzymać. Zjechałem, wysiadłem. „Pan

mnie nie poznaje?” Stała przede mną szczupła (!) zniszczona, przystojna kobieta. „Jestem Bożenka P.” Mówiła, że nie zapomniała, co jej powiedziałem. Wyjechała za męża, za majora lotnictwa, mają dwoje dzieci, życie ułożyło się pięknie. Mnie czas naglił. Odjechałem.

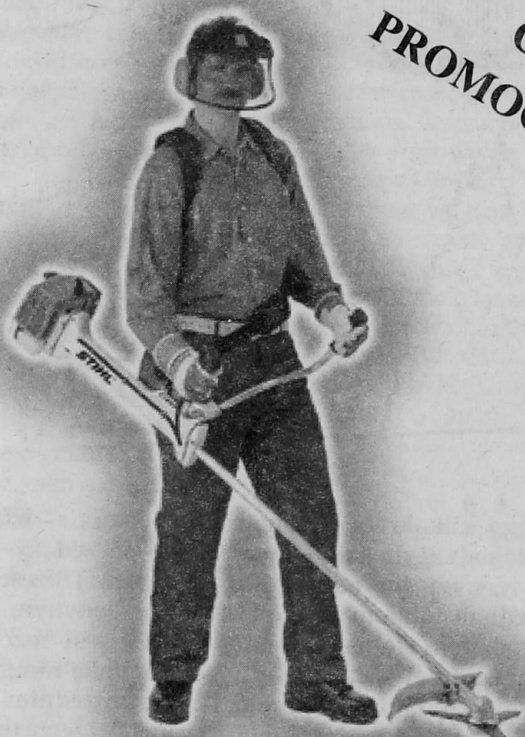
Władysław Pocię: „Pamiętam tę sprawę, ale to było inaczej. Ja broniłem tego taksówkarza. Z Krakowa do Warszawy przyjechał bogaty rzemieślnik. Chciał się zabawić. Powiedziano mu, że najlepsza zabawa jest w „Trójce”, w Pałacu Kultury. Na sali spodobała mu się „panienka”. „Noc ze mną kosztuje 10 tysięcy”, poinformowała go rzeczowo. „A za to, że usiądę przy pani?” „No, to pan mi coś postawi”. Potem usiadła jeszcze druga i trzecia. Pośmiały się, poszły. Nadziedzł kelner. Płacąc mu, sięgnął do skarpetki... Kelner im szepnął: „Gość nadziany”. Wróciły do niego. A jako że „Trójkę” zamykano, postanowili pojechać taksówką do „Bristolu” (miały swego taksówkarza). Tam też już zamykano, zjawił się milicjant: „Jedź pan do domu, wyspij się.” One czmychnęły, ale pod pomnikiem Mickiewicza czekały na niego. „Na Stalowej na pewno jest czynny lokal”, powiedziały. Pojechali. Targową, Grochowską i na trakt Lubelski. W pewnym momencie poczuł kobiecą rączkę na udzie. Miłe zaloty. Namacała pieniądze w skarpetce, a druga przystawiła mu nóż do gardła. Ograbiły go. Taksówkarz zawrócił, przystanął. Otworzył drzwi. Wypchnęły go i gazu. Wszystko to widział jadący za nimi inny taksówkarz. Zatrzymał się: „Siadaj pan”. Zapamiętał numery tamtego samochodu: pojechali prosto na posterunek policji. Tak było.

Okazuje się, że nawet w pamięci znakomitych prawników okoliczności tej samej sprawy zapisały się nieco inaczej. A pani Bożenka P. pewnie doczekała się już wnuków.

Spisała:
ALICJA NIEDŹWIECKA

STIHL®

**CENY
PROMOCYJNE !!!**



Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosi STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400 oraz FR 350 dodatkowa, bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 716 907.

Nowa solidarność

W Łomży żyje w ubóstwie około 6000 osób. Są wśród nich kalecy, chorzy, sędziwi, bezrobotni, dzieci w rodzinach wielodzietnych i w rodzinach patologicznych. Można im pomóc przetrwać ciężkie chwile, godnie żyć. Polski Komitet Pomocy Społecznej otworzył w maju 1997 roku Punkt Pomocy. W niespełna rok, dzięki nowej formie solidarności ludzkiej, około 150 ubogich rodzin otrzymało wsparcie (głównie żywność) o wartości ponad 60000 zł!

Ideę: „Mam, więc podzielę się z tymi, którzy nie mają”, wypełnili ofiarnością: Zakład Przetwórstwa Mlecznego „Ekoland” z Kupisk Starych (produkty wartości 8796 zł), Przetwórstwo Produkcyjno-Handlowe „Knedlik” Z.J. Przysalskich (3751 zł), PPHU „Anpol” z Łomży (2302 zł), Hurtownia Spożywcza TMT z Łomży (1300 zł), Zakłady Spożywcze „Bona” z Łomży (798 zł), Masarnia Podgórze (655 zł), Przedsiębiorstwo Handlowe Eksport-Import „Edpol” z Łomży (436 zł), Hurtownia Ryb i Mrożonek Renaty Nienaftowskiej z Łomży (232 zł), Hurtownia Wędlin i Mrożonek „Dantex” z Łomży (155 zł) i PPH „Rutkowscy-Kama” z Łomży (144 zł).

Artykuły spożywcze, odzież, sprzęty gospodarstwa domowego potrzebne są nadal. Punkt Pomocy PKPS ma własny samochód i po uzgodnieniu terminu dary może odebrać samodzielnie.

PKPS jest stowarzyszeniem charytatywnym, posiada osobowość prawną, prowadzi rozliczenia otrzymanych i przekazanych darowizn; ich wartość można odpisać, zgodnie z obowiązującymi przepisami, od podatku. Punkt przy ul. Wojska Polskiego 19 w Łomży czynny jest od poniedziałku do piątku (10.00-15.00). Zawsze dyżuruje tam osoba, która przyjmuje i wydaje dary, udziela wszelkich informacji (tel. 166-400), wystawia stosowne dokumenty.

KONTAKTY





spiećcia

Właściciel Radia Łomża osobiście nie wpuścił na bankiet z okazji Majówki w Nowogrodzie dziennikarza tygodnika „Prosto”, choć wchodził z dziennikarką „Kurier Porannego”, którą radio zaprosiło „z osobą towarzyszącą”. Na bankiet bez problemów wszedł natomiast „General”, czyli główny oskarżony w głośnym procesie o wymuszanie haraczy. Kiedy po kilku minutach opuszczał salę, gościnną żona właściciela Radia Łomża serdecznie zapraszała go do pozostania. Kto jak nie pracodawca dziennikarzy wie lepiej, że „General” to lepsze towarzystwo dla zaproszonych parlamentarzystów, wojewody, przedstawicieli biznesu niż jakiś, za przeproszeniem, redaktor.

Podczas Majówki Radia Łomża w Nowogrodzie ochroniarze zabronili fotoreporterowi współpracującemu z wszystkimi łomżyńskimi pismami robienia zdjęć, uniemożliwiali ich wykonanie, zasłaniając obiektyw rękoma i groząc zabranieniem aparatu. Utrudnianie lub uniemożliwianie wypełnienia komuś obowiązków służbowych jest bezprawne. Trzeba będzie zatrudniać ochroniarzy, którzy wymuszają przestrzeganie prawa na ochroniarzach?

Podczas meczu Orzeł Kolno – Orlęta Czyżew spośród kolneńskiej widowni wyróżniał się kibic, który jest sędzią piłkarskim. Wyróżnianie się polegało na tym, że rozrabiał jak pijany zając w kapuście. No, może nie jak zając, ale jak pijany.

Firma **ARKA** s.c.

Łomża, ul. Sikorskiego 166A (PSK)
tel./fax (086) 169-469

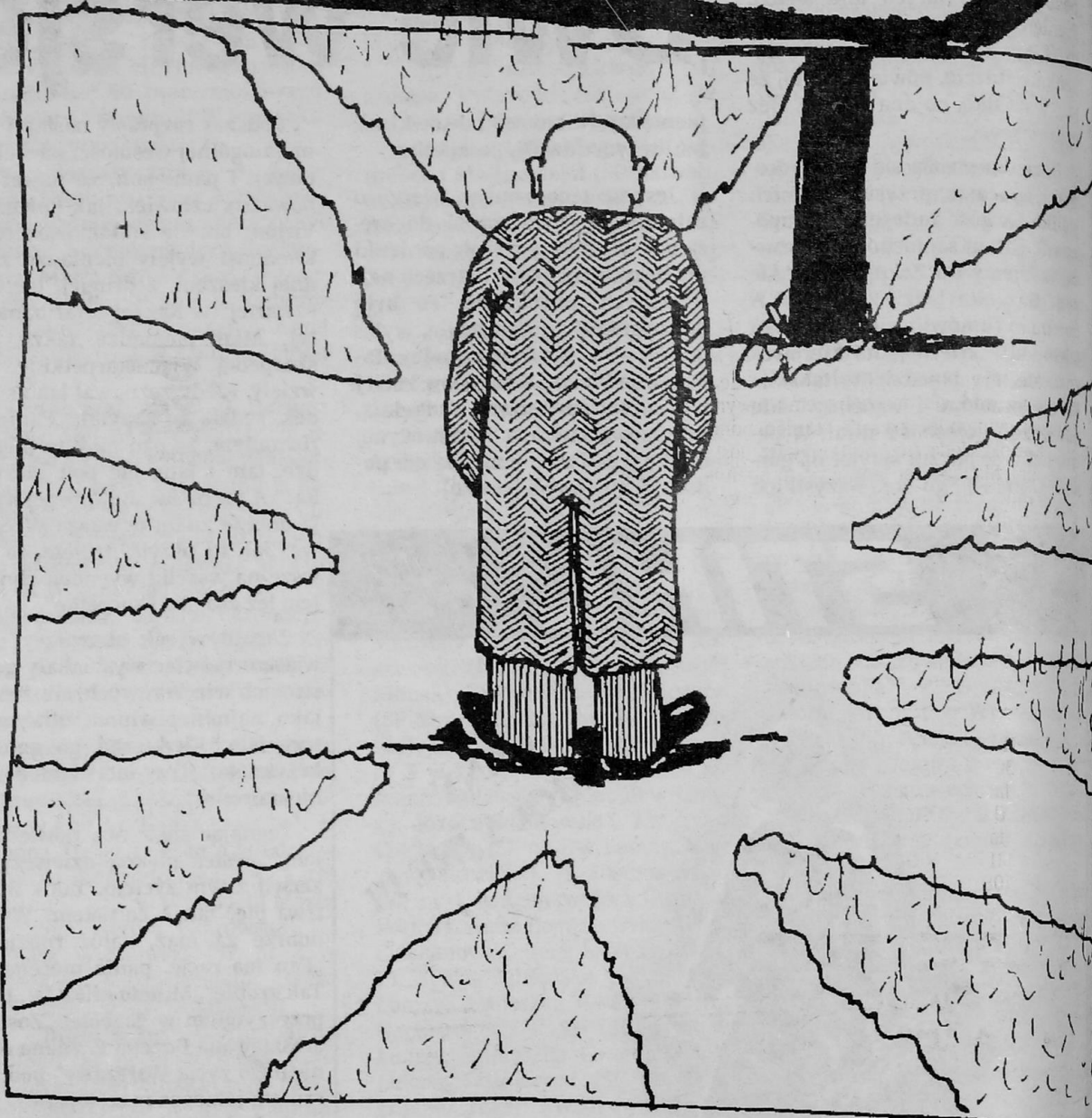
oferuje:

- ✓ pustaki (suporex) ceny fabryczne
- ✓ materiały budowlane
- ✓ wapno
- ✓ **cement — już od 175 zł**
- ✓ **WĘGIEL**

Zapraszamy

F-506

Puzzle dla radnych



Smolniki są z pewnością atrakcyjnym miejscem do inwestowania: blisko ruchliwej trasy, siedziba gminy. Ale, żeby mieć zysk, trzeba inwestować z głową. Już dwóm właścicielom nie wyszedł pomysł prowadzenia dyskoteki w hali POM-u. Za blisko jest konkurencyjne Jeziorko. Nie rozwija się też firma sprzedająca ropę, gaz i węgiel. Dobrze radzi sobie przedsiębiorstwo „Koja”, które produkuje kabiny do ciągników. W „Koji” pracuje około 110 osób, niektóre dojeżdżają z Łomży i Kolna. Właściciele firmy, którzy początkowo dzierżawili trzy hale, po rozwinięciu interesu zdecydowali się na ich kupno.

Po sąsiedztwie zaczyna działalność Ryszard Okuniewski z Łomży, który chce zająć się malowaniem cystern paliwowych na firmowe kolory Rafinerii Gdańskiej.

Obie firmy nie są wobec siebie konkurencyjne, jednak od trzech lat toczą boje.

Zaczęło się od przetargu na sprzedaż trzeciej dużej hali. Ryszard Okuniewski i właściciele „Koji” Konopkowie, złożyli podobne oferty cenowe. Wygrał Okuniewski.

— Później kilkakrotnie Konopkowie podchodzili do mnie i proponowali, żebym im odsprzedał halę. Ja jednak miałem inne plany. Nie zgodziłem się na to — mówi Ryszard Okuniewski.

W 1995 roku Janina Konopka wystąpiła do urzędu gminy i miasta w Stawiskach z prośbą o sprzedaż części drogi i rampy.

— Zatrudniamy ponad setkę ludzi. Planujemy poszerzyć część socjalną przy jednej hali, a na miejscu rampy zorganizować parking. Teraz nasi pracownicy parkują tam, gdzie kto może — mówi Janina Konopka.

— Zabranie połowy drogi z rampą praktycznie uniemożliwi mi korzystanie z hali. Kupując ją na przetargu, wiedziałem, jak przebiegają drogi — denerwuje się Ryszard Okuniewski.

Sporny fragment drogi i rampa stoją naprzeciwko wjazdu do hali Okuniewskiego. Oddzielenie pasa drogi faktycznie uniemożliwiłoby wjazd większym pojazdem do hali.

W 1995 roku Zarząd Gminy i Miasta nie zgodził się na propozycję właścicielki „Koji”, ale już dwa lata później zmienił zdanie. Radni zdecydowali, że zarząd

„podejmie działania zmierzające do sprzedaży w drodze bezwzględnej części pasa drogi (...). Jedynym warunkiem sprzedaży jest rozebranie przez Konopkę rampy znajdującej bezpośrednio sąsiedztwie uprzątnięcie terenu”.

— Natychmiast powołałem rzeczoznawcę, który sprawdził, czy sprzedaż drogi — mówi Ryszard Okuniewski.

„Zwężenie pasów drogowych, szczególnie placów do zawracania na końcu dróg dojazdowych do publicznych przestrzeni, nie jest jednoznacznie wskazane i utrudni użytkownikom oraz prawom funkcjonowanie terenów, do których napisał rzeczoznawca. Po mojej opinii wydało Województwo Planowania Przestrzenne Łomży, do którego zgłosił się Urząd Gminy. „Wszelkie działania zmierzające do zmniejszenia szerokości ulic i placów ulicznych lub uniemożliwiających swobodną komunikację terenu” — pisał Alicja Mieszkowska, dyrektor Biura Planowania Przestrzeni w Łomży.

— W lutym odbyły się sesje radnych, na których po-

prawę sprz
nierwszej z
nie sprzed
załem
Gminy op
tura Plano
— mówi
— Okazało
niekorzyst
Radni nic o
tego zwo
ale radni
decyzję
Opinię z
nie inter
go, jak z
Rady —
wski, burm
ka odpowi
na z niej w
urmistrz ni
ycznych
postępowa
szard Oku
decyzji s
du Wojewó
opóźnieni
rzył się sp
nych i m
nie ustale
zagospoda
nem podejn
Zarząd G
ania zmierz
zagospo
ze pan OK
nego poda
bowiem t
jako część
Pan Okun
arów ziemi
oświadc
potrzebna d
dzi burmis
ni nie wia
adzenia dz
rej w hali.
szard Okun
waz wcześ
ypaliły, dop
ruchomić d
rok zabie
y z Rafin
malowywan
ze spór w
ady, kto zo
jego własn
urmistrz jed
możliwośc
ch.

ZUZA

normalnie
radzie, decy
burmistrz
wiskach ra
rzebni: bur
za stos
z opiniam
nie, że dec
utrzymanie
argument: „N
nie? „Bo nie
z tego kol
godowy, za
To już z
urmistrza i
jedno. Przyk
ze strach po
w gminie
nia, kiedy z
nie bez kont
radnych.

Rys. Z.



KONTAKTY

prawę sprzedaży drogi. Kiedy pierwszej zapadła decyzja, że nie sprzedana firmie „Koja”, przewodniczącemu Gminy opinię Wojewódzkiego Planowania Przestrzeni — mówi Ryszard Okuniewski. Okazało się, że burmistrz niekorzystne dla gminy opinia nic o nich nie wiedzieli, ale radni utrzymali w mocy decyzję.

Opinię znał Zarząd, natomiast nie interes pana Okuniewskiego, jak zorganizowana jest Rada — odpowiada Jerzy Wolski, burmistrz Stawisk. Na odpowiedź to arogancja. Na z niej wyciągnąć wniosek, burmistrz nie ma żadnych merytorycznych argumentów na postępowanie.

Ryszard Okuniewski odwołał decyzję sprzedaży drogi do Wojewódzkiego. Osiągnął opóźnienie decyzji. Urząd przyjął się sprzeczności proceduralnej i nakazał najpierw ustalenie miejscowego zagospodarowania, a dopiero podejmować decyzję.

Zarząd Gminy rozpocznie badania zmierzające do zmian w zagospodarowaniu. Wiem, że pan Okuniewski nie płaconego podatku od nieruchomości, bowiem ta hala jest traktowana jako część gospodarstwa rolnego. Pan Okuniewski ma kilka arów ziemi w naszej gminie i oświadczenie, że hala jest potrzebna do gospodarstwa — mówi burmistrz Bielawski. — Nie wiadomo o zamiarze podjęcia działalności gospodarczej w hali.

Ryszard Okuniewski mówi, że w przeszłości jego plany wyprzedziły, dopiero teraz zamierzają uruchomić działalność. Przez rok zabiegał o podpisanie umowy z Rafinerią Gdańską na malowanie cystern. Ma nadzieję, że spór wygra.

Kto zobaczy jak położono jego własność, przyzna mu burmistrz jednak mówi, że nie ma możliwości zmiany decyzji.

ZUZANNA PROROK

normalnie funkcjonującym zarządzie, decyzje podejmuje radni, burmistrz je tylko wykonuje. W radach radni zdają się być niechętni: burmistrz Bielawski uważa za stosowne, by zapoznać się z opiniami fachowców i już wtedy, że decyzji nie zmieniają. Argument: „Nie, bo nie!” A dla burmistrza? „Bo nie!” A że może wyjąć z tego kolejny niepotrzebny argument, za który zapłacimy? To już zmartwienie nowego burmistrza i podatników. I jeździć. Przykład Stawisk sprawa strach pomyśleć, co będzie w gminach od czerwca do października, kiedy zarządy pozostaną bez kontroli, nawet iluzorycznej.

Rys. Zdzisław Romanowski

W tę drogę wybieram się zwykle tylko raz w roku: wiosną. I może dlatego wydaje mi się, że te miejsca wciąż są takie same. Bo tylko tutaj czegoś jestem pewna: że w dolinie Narwi, od Piątnicy do Bronowa, bociany mieszkają w gniazdach na słupach tuż przy samej jezdni; że na niejednej krytej strzechą stodołę po dwa bocianie gniazda, to wcale nie wyjątek; że spotkam tokujące o tej porze roku bataliony; że tylko tutaj wiosenne rozlewiska Narwi są takim samym niezwykłym fenomenem, jak jej meandry.

Stąd do Narwi

1 Gdzieś między Niewodowem a Krzewem, gdzie rzeka prawie podchodzi do głównej drogi, stadko batalionów. Dobry znak. A przy samej jezdni rozjechana żaba. To jedna z ofiar wiosennej wędrówki w czasie pory godowej. Całe stado tych płazów pod koniec marca ciągną do zbiorników wodnych odwiecznym utartym szlakiem, by złożyć skrzek. Potem czeka je ta sama droga, więc setki, tysiące, giną pod kołami samochodów. Niesamowity to widok, z nim wszystko zmyje deszcz...

2 Przed mostem w Bronowie minę trochę mi rzędnęła, bo planowałam znacznie dłuższą wyprawę, a tu kłops. Po prawie bezśnieżnej zimie Narew i tak wylała się z koryta, tworząc wyspy i wysepki, a do tego topiąc także drogę wiodącą przez łąki do Gaci; drogę niezwykle urokliwą i pełną przyrodniczych, szczególnie ornitologicznych, niespodzianek. Przepadło. Ale już po chwili okazało się, że nie będę żałować. Wjeżdżając na most, zobaczyłam pliszkę siwą. Dawno jej nie widziałam. Skromnie ubrana przez naturę w szarości, czernie i biel, nie rzuca się w oczy jak jej kuzynka pliszka żółta, której teraz nigdzie nie mogłam wypatrzyć. Pliszkę siwą natura skazała jeszcze na innego rodzaju pokorę: do jej gniazda często kukulka składa swoje jaja.

Gdzieś daleko błękit nieba od błękitu Narwi odcinały stada łabędzi. Wyglądały stąd niczym żaglówki zdane wyłącznie na siłę wiatru, który dzisiaj był wyjątkowo porywisty. Ale łabędzie były daleko, a bataliony o krok, czyli kilkanaście metrów ode mnie! Z początku spłoszył je widok samochodu, lecz niebawem wróciły na swoje miejsce. Najwyraźniej zajęte były szukaniem pożywienia, a nie zalotami. Wiodocześnie trafiłam na niewłaściwą porę. Tak czy owak samce pozostały indywidualistami. Okazuje się bowiem, że wśród tokujących nie widziano dwóch o identycznym ubarwieniu. Bo batalion, symbol Biebrzańskiego Parku Narodowego, to ptasi mistrz w różnorodności godowego upierzenia. Piórka z przodu, szyi zamieniają się wtedy w imponującą, wielobarwną kryzę. Dominuje kolor żółty, rudy, beżowy. Nie ma siły: samiczka musi zauważyć tę nagłą przemianę. Toki rozpoczynają się na początku maja. To niezwykle zjawisko, przydające wszystkim obserwatorom niezapomnianych wrażeń, a dla naukowców wciąż jeszcze nie do końca poznane. Bataliony przebywają u nas krótko, bowiem na łęgi odlatują do tundry europejsko-azjatyckiej. U

nas pozostają nieliczne. W ubiegłym roku przy bronowskim moście były ich tysiące. Niezwykłe wrażenie wywołuje widok zrywającego się do lotu stadka. Wzbija się w niebo, kołując nad rzeką, by po chwili połączyć się z innym, tworząc ciemniejącą na niebie „chmurkę”. I nie ma mowy o „wypadku”. Natura zaplanowała wspólne loty bardzo precyzyjnie. Wkrótce „moje” stadko wróciło na swoje miejsce, by znowu zająć się poszukiwaniem pożywienia, głównie drobnych bezkręgowców. W pewnej chwili między bataliony sfrunęły szpaki. Ale z tej niespodziewanej wizyty nie wynikło nic złego. Przybysze także zajęli się polowaniem na śniadanie w tej samej postaci. Nagle bardzo nisko pojawił się błotniak. Z takim drapieżnikiem nie ma żartów. Schwycić małego ptaszka lub mysz, to dla niego pestka. Stadko batalionowo-szpaczce zerwało się błyskawicznie do lotu, ale błotniak wcale się nimi nie zainteresował i poszybował w zupełnie inną stronę. Za to na pobliskich drzewach przysiadła sroka. Jak zwykle elegancka, w czarno-białych piórkach, i jak zwykle ciekawa świata. Posiedziała dłuższą chwilę i przeleciała nad dwoma brodzącymi po łące bocianami. (O boćkach tym razem pisać nie będę, to moje ulubione ptaki, więc do końca byłby to tekst tylko o nich.) Po sroce pojawiły się śmieszki, pospolite w mieście i nad rzeką. Jak zwykle krzykliwe tam, gdzie są ich łęgi. Zwinne w powietrzu i na wodzie, porównywane do unoszącego się na powierzchni korka. Tak czy owak, pełna gracia.

Niestety, bataliony wciąż nie zamierzały pokazać swego godowego tańca, a droga do Gaci była odcięta. Musiałam więc zawrócić. Przy samym moście niespodzianka: pliszka żółta. Przycupnęła na jakimś patyku, nisko nad ziemią, około dwóch metrów od samochodu. Trzask migawki. Jedno zdjęcie, drugie, a pliszka nie! Sama przyjemność. No cóż, lubię też pliszki, które wracają do nas z terenów na południe od Sahary, a nawet z południa Afryki. Charakterystyczny ruchliwy ogonek uczynił z pliszki bohaterkę porzekadła. Spotkanie ją niemal na każdym pastwisku, gdzie poluje na owady „polujące” na bydło. Kiedyś widziałam krowę z trzema pliszkami na grzbiecie. Ale oczywiście, nie miałam wtedy przy sobie aparatu fotograficznego: pozostało mi po tym jedynie wspomnienie.

Nieprędko jednak wyjechałam z Bronowa, bo tuż za mostem, na rozlewisku Narwi, przy wierzbie pływał gągoł. Niezwykła to kaczka, choć pospo-

lita. Ornitolodzy dodają: „klasyczna nurkująca”. Pod tym względem rzeczywiście jest mistrzynią. Ale jej niezwykłość polega także na czymś innym. Po pierwsze wbrew pozorom wcale nie buduje gniazda w sitowiu czy innych szuwarach, lecz szuka na nie miejsca w dziupli starego drzewa (musi być wygodna i dobrze chronić jaja). Ułożone na puchu samica wysiaduje około 30 dni i sama opiekuje się potomstwem. Ale to jeszcze nie koniec niezwykłości gągoła: pisklęta wyskakują z gniazda, czasem nawet ze sporej wysokości, po czym matka natychmiast wiedzie je prosto do wody. Taka to kaczka! Gągoł przy moście był samcem. Łatwo go rozpoznać: czarna główka z zielonkawym połyskiem i białą plamką na policzku, czarno-białe piórka. To szata godowa. W tak zwanym upierzeniu spoczynkowym (od lipca do października) dominują brązy i szarości.

3 W Krzewie na małej wysepce na środku Narwi dostrzegłam stadko kaczek. Postanowiłam je sfotografować. I wtedy pojawił się przy mnie brązowy kundelek. Do kaczek poszliśmy więc razem. W obiektywie zobaczyłam także wśród nich kulika, ptaka z charakterystycznym zagiętym dziobem. Niestety, nie zdążyłam nacisnąć migawki; kaczki poderwały się do lotu. Wydaje mi się, że to były krzyżówki. Przepadło.

4 W pobliskim sadzie, w Drozdowie, przymierzyłam się do sfotografowania dwóch krów, pasących się między kwitnącymi drzewami. I nagle w obiektyw wpadł mi bażant! Przepiękny! Przycisnęłam migawkę i tak ustrzełam jeszcze trzy samiczki, które niespodziewanie wyszły z jakichś krzaków. Szare kurki domowe, skazane przez naturę na samotne wychowywanie piskląt, co rekompensuje im barwnymi ochronnymi.

Nie spotkałam tym razem czajki, jednego z pierwszych zwiastunów wiosny, symbolu Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, ani też perkoza, ptaków z charakterystycznym czubkiem z piórek na głowie.

W Parku żyje około 180 gatunków ptaków, 40 gatunków ssaków.

I tylko Narew jest jedna, najbliższa rzeka na świecie.

GABRIELA SZCZESNA

Pracownikom Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi dziękuję za pomoc w zbieraniu materiału do publikacji.



**Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów
„PREFBET” Sp. z o.o. w Śniadowie**
poszukuje kandydata na stanowisko:
— **Specjalista ds. Marketingu**

Wymagane kwalifikacje:

- wiek do 35 lat
- wykształcenie minimum średnie
- łatwość nawiązywania kontaktów
- lubiący pracę w terenie
- prawo jazdy kat. B (ewentualnie własny samochód)
- pełna dyspozycyjność

Oferujemy:

- ciekawą pracę w młodym i rozwijającym się zespole
- możliwość doskonalenia zawodowego
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do efektów pracy

List motywacyjny + zdjęcie prosimy przesłać do 12 maja 98 r.
Na adres:

P.P.B. „Prefbet” Sp. z o.o. (Dział Kadr)
ul. Kolejowa 17
18-411 Śniadowo

WYTWÓRNA BETONU I PREFABRYKATÓW BETONOWYCH

PPHU Mackiewicz

Łomża, ul. Spokojna 190 a, tel. 180-378

OFERUJE:

- beton suchy i plastyczny z dowozem • trylinka prasowana •
- bloczki fundamentowe M-2, M-4, M-6 prasowane • obrzeża trawnikowe • płytki chodnikowe • krawężniki •
- żwir i piasek siany •

Zapewniamy transport

Zapraszamy!

fak. 500-0



EBS Sp. z o.o.

Zakład Produkcyjny w Łomży

**zatrudni pracowników
na stanowiska:**

- konstruktor-technolog urządzeń elektronicznych
- technolog do prowadzenia dokumentacji technicznej

Informacje: tel. 18-55-95

lub osobiście w siedzibie firmy: Łomża, Al. Legionów 145a

fak. 445-0



RAJSTOPY

skarpety — bielizna

HURT

Super ceny • duży wybór

ATLANTIC, WADIMA, WOLA

Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 5
(0-29) 49-07

Łomża, ul. Legionów 145a
(0-86) 180-456

k.z.-0

EKO-SYSTEM s.c.
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe

- instalacje elektryczne
 - nowoczesne systemy grzewcze
 - kolektory słoneczne
 - sauny, kominki
 - centralny odkurzacz
 - uzdatnianie wody
 - chemiczne czyszczenie instalacji c.o. i wymienników ciepła
- PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
tel. (0-86) 17-53-09 po 15.00
kom. 0602-196-121

fak. 406-00

SKŁAD OPAŁU „Barbórka” s.c.

Najniższe ceny w regionie!

Węgiel gruby, kostka, orzech, groszek,
miał i koks, węgiel brunatny.

OKAZJA! Od 1 kwietnia sezonowa obniżka cen.

Sprzedaż ratalna

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166 A

WYSOKIE MAZOWIECKIE,

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10

plac PKP, tel. 160-676

Baza GS, tel. 75-44-56

(Baza GS), tel. 71-22-75

k.z.-0

HURTOWNIA „FLORIAN”
18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128; 188-295
oferuje:

- cement „CHELM” — najlepszy
- wapno hydratyzowane
- pustaki z betonu komórkowego
- cegły, bloczki betonowe
- styropian, wełna mineralna
- papy izolacyjne i nawierzchniowe
- lepek, masy izolacyjne
- blachy ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- eternit
- żwir, piasek

RATY

STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU

WĘGIEL — SEZONOWA OBNIŻKA

ZAPEWNIAMY DOWÓZ

k.z.-0

**OGŁOSZENIA
W KONTAKTACH
JUŻ ZA DWA DNI
BEZ DOPLATY
ZA EKSPRES**

INFORMACJA

HANDLOWO-
USŁUGOWA

☎ **957**

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING®

**Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe !**



ZAPRASZAMY !

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Przedsiębiorstwo „The World”
oferuje **LEASING-RATY**
LEASING ZWROTNY

zgodny z zaleceniami Ministerstwa Finansów

- środków transportu
- sprzętu komputerowego
- wyposażenia (biur, sklepów, hurtowni, restauracji)
- maszyn i urządzeń
- nieruchomości

18-400 Łomża, ul. Krótka 10A, tel./fax (0-86) 16-72-72

fak. 444

**Jedyna opona
zimowa z
LAMELAMI Y**



**MICHELIN
XM+S ALPIN**

HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW S.C.
SERWIS OGUMIENIA — TIR

Łomża, Al. Legionów 147F (dawny POM)
tel./fax (0-86) 189-522



MICHELIN®



KONTAKTY

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień ogłoszenie w tygodniku KONTAKTY żyje tydzień!



Pytanie intymne

Proszę o dyskretną poradę i odpowiedź. Chciałabym zastosować u swojego męża jakieś środki obniżające jego chęć do kochania. Jestem bardzo zmęczona prawie każdą nocą. Mam po czterdzieści lat, a osiemnaście lat jesteśmy ze sobą. Mój mąż ma tak niezwykły popęd, że każdej nocy chciałby się kochać po kilka razy. Nie mam już na to ochoty. Dlatego zdecydowałam się podać mu jakieś tabletki, proszę o odpowiedź, co powinnam nabyć.

Renata

List trochę przeraża. Wiele kobiet skarży się na odmienne zachowanie partnerów. Wiele chciałoby, aby ich mężowie byli tak sprawni. Fizyczna bliskość, intymne kontakty podtrzymują małżeńską więź, umacniają związek, dowodzą, iż partnerzy ciągle są dla siebie atrakcyjni.

Pani Renata jest zmęczona. Może przed decyzją o tabletkach należy rozpatrzyć inne okoliczności: położyć się wcześniej spać, by zdążyć się wyspać. Jeśli męczą jakieś pozycje, można wprowadzić interesujące odmiany i układy.

Jeśli chodzi o tabletki czy inne środki obniżające popęd, to nie można ich stosować samemu. Absolutnie nie można podać mężowi tabletek bez jego zgody i wiedzy. Środki obniżające potencję u mężczyzn istnieją, ale przepisuje je lekarz za zgodą zainteresowanego.

Wracając jeszcze do listu, z którego wynika, że małżonkowie nie rozmawiali ze sobą na opisany temat. Może nieświadomie mąż sądzi, iż daje wiele satysfakcji? Trzeba zatem powiedzieć, że czasami owoc spożywany rzadziej bardziej smakuje. Jeśli sami małżonkowie nie będą potrafili rozwiązać swego problemu, pomoże im kontakt z seksuologiem. On też może zdecydować o zastosowaniu leku obniżającego potencję.



LEKARZ DOMOWY

Słyszałam, że na świecie do leczenia różnych chorób wykorzystuje się łożysko. Czy w kraju jest także wykorzystywane, chciałabym dowiedzieć się coś więcej na ten temat.

Magdalena

Wykorzystywane jest nie całe łożysko, ale krew łożyskowa. Prawie od dziesięciu lat pozyskuje się ją z łożyska i stosuje szczególnie w leczeniu białaczki lub przy uszkodzeniu szpiku.

Na świecie, w USA, Francji, Belgii, Niemczech, Anglii, Hiszpanii i we Włoszech istnieją specjalne banki krwi łożyskowej. Krew pobrana z łożyska, po odpowiednim spreparowaniu, może zostać

wykorzystana do przeszczepu nawet po kilkunastu latach przechowywania. Jest to bardzo ważne, gdyż przy przeszczepie szpiku bardzo trudno znaleźć odpowiedniego dawcę ze zgodnością tkankową.

Dla chorych w Polsce ważną będzie informacja, że taki bank krwi łożyskowej od ubiegłego roku funkcjonuje w Warszawie przy Instytucie Hematologii i Transfuzjologii. By pobrać krew łożyskową, personel szpitala musi być odpowiednio przeszkolony i dysponować specjalistycznym sprzętem. Dlatego Instytut współpracuje tylko ze szpitalem ginekologiczno-położniczym przy ulicy Małalińskiego w Warszawie. Pobra-

na z łożyska krew musi natychmiast trafić do Instytutu, gdzie w ciągu ośmiu godzin zostaje przetworzona.

Dawcą krwi łożyskowej może być każda zdrowa, rodząca kobieta. Ale wcześniej należy wyrazić zgodę na pobranie krwi. Najpóźniej może to nastąpić w siódmym miesiącu ciąży, gdyż krew musi zostać wcześniej poddana różnym badaniom. Jeśli testy wypadną pomyślnie, to po porodzie krew z łożyska zostanie pobrana i przekazana do Instytutu. Czynności te w niczym nie zakłócają przebiegu porodu, nie powodują zagrożenia ani dla noworodka, ani dla rodzącej.

Krew łożyskową oddaje się do banku anonimowo i nieodpłatnie. Także nieodpłatnie zostaje ona potem przekazywana chorym, potrzebującym właśnie takiej pomocy.

POD PARAGRAFEM

Jestem właścicielem domku jednorodzinnego i użytkownikiem wieczystym gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa. Okres użytkowania określony został na 99 lat. Czy mogę ten grunt nabyć na własność?

Karol

W styczniu weszła w życie ustawa z września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności tych gruntów (Dz.U. nr 123 z 1997 r.). Z tej ustawy mogą skorzystać osoby, które nabyły prawo wieczystego użytkowania gruntów, stanowiących własność Skarbu

Państwa (lub gminy) przed jej ogłoszeniem, czyli przed 9 października 1997 r. Przepisy ustawy stosować się będzie także do osób fizycznych, którym przysługuje prawo zabudowy nieruchomości, ustanowione przed dniem wejścia w życie dekretu z 26 października 1945 r. o prawie zabudowy.

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności następuje na wniosek użytkownika wieczystego. Jeżeli wieczyste użytkowanie ustanowione zostało na nieruchomości grunтовой własności Skarbu Państwa, wniosek należy złożyć do kiero-

wnika urzędu rejonowego. Jeżeli użytkowanie wieczyste ustanowiono na gruncie będącym własnością gminy, to wniosek należy złożyć do wójta albo prezydenta miasta. Ostateczny termin do złożenia wniosku dla przekształcenia użytkowania wieczystego upływa z dniem 31 grudnia 2000 roku.

Nabycie prawa własności nieruchomości wskutek przekształcenia dotychczasowego prawa użytkowania wieczystego jest odpłatne. Wysokość opłaty ustalona zostaje w decyzji przekształceniowej przez kierownika urzędu rejonowego lub wójta czy prezydenta. Ustawa dopuszcza opłatę jednorazową lub rozłożenie jej na raty (przez 5, 10 lub 15 lat).



Serce szuka serca

JAK SZUKAJĄ MIŁOŚCI

Jak odpisywać na oferty? Opo- wiem o swoim doświadczeniu. Dostałam 11 listów, a potem jeszcze dwa. Które mnie zainteresowały? Te, które się czymś wyróżniały. Bo przeważnie były do siebie podobne. Panowie pisali, że są spokojni, beznalógowi, bezkonfliktowi. Same zalety. Choć były i wady: bałaganiarstwo, brak zdecydowania, nieumiejętność nawiązywania przyjaźni, kontaktów z innymi osobami.

Ale były też inne listy. Dwóch panów napisało coś naprawdę o sobie. O tym, jak szukali miłości. A drugi o swoim dzieciństwie i młodości w domu dziecka. I ci dwaj mnie zainteresowali. Odpisałam. Na razie pisujemy do siebie długie listy. Tak postanowiliśmy w jednym i w drugim przypadku. Żeby się najpierw poznać w ten sposób. Mamy wiele wspólnego. Nie wiem, czy będzie miłość. Ale na pewno zaczyna się piękna przyjaźń. I nieważne, czy ten z domu dziecka ma samochód, a ten drugi wille lub bogatych rodziców.

Marta

OFERTY

Jestem wdowcem, bez nałogów (49 lat). Mam średnie wykształcenie, pracuję. Mieszkam w domu z ogrodem. Spokojny, odpowiedzialny, pracowity. Poznam sympatyczną Panią w odpowiednim wieku.

Wdowiec

Szczupły, spokojny, niepijący (34 lata) o młodym i miłym wyglądzie. Lubię sport i długie spacerować. Pragnę poznać miłą Panią w wieku do 32 lat, szczupłą, uczuciową optymistkę z Łomży lub okolic. Ucieszy mnie również zdjęcie.

Waga

„Adamie”, jeżeli jesteś samotny, po czterdziestce i poszukujesz bratniej duszy, napisz. Czekam na Ciebie, Ewa z Łomży.

Ewa

Mam 21 lat (168 cm), wrażliwe serce i poczucie humoru. Jestem uczciwy i odpowiedzialny. Marzę o tym, by napisała do mnie życzliwa dziewczyna, także z poczuciem humoru.

Krzysiek

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

KONTAKTY





W SPRAWIE PODZIAŁU KRAJU

Znajdujemy się u progu nowego podziału administracyjnego kraju, czyli tzw. regionalizacji, powołania powiatów samorządowych itp. Mogą to być epokowe zmiany, mające istotny wpływ na losy Polski i jej mieszkańców. (...)

Może ten nowy podział jest potrzebny, ale czy w tym czasie i tak głęboki? Wątpliwości moje opieram na następujących przesłankach, pytaniach i stwierdzeniach.

Czy uzyskaliśmy już w Polsce stabilizację: społeczną, ekonomiczną i polityczną? Odpowiedź jest, niestety, jedna: nie, nie! Przykładów na to stwierdzenie dostar-

czają codziennie media i politycy, jak też przedstawiciele rządu i parlamentu (służba zdrowia, system emerytalno-rentowy, nauczyciele, górnicy, rolnictwo itp.)

Czy jako społeczeństwo, czy budżet Państwa jest w stanie zabezpieczyć niezbędne środki na:

- ochronę zdrowia ludności, rekonstrukcję systemu emerytalno-rentowego, itp. (notoryczne zadłużenia, braki w wyposażeniu, ponaddwudziestoletnie cykle inwestycyjne obiektów),

- naukę i oświatę (notoryczne zadłużenia, planowane wprowadzenie odpłatności czesnego w szkołach państwowych?),

- bezpieczeństwo wewnętrzne obywateli, czyli policję, UOP, straż graniczną itp. (brak pieniędzy prawie na wszystko, co się dzieje na ulicach, w sądach, itp.),

- bezpieczeństwo zewnętrzne (Wojsko Polskie – w drodze do NATO, wyposażenie w nowoczesną technikę i elektronikę),

- zapobieganie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych (powodzie, wały przeciwpowodziowe, pomoc ludziom dotkniętym klęskami).

Niestety i tu na wszystkie przykładowe pięć problemów jest tylko jedna odpowiedź: nie! Nie ma dostatecznych środków pieniężnych!

Czy więc w tej sytuacji regionalizacja kraju jest NAJPILNIEJSZA SPRAWA???

Zdaniem moim należałoby przyjąć następujące kierunki działania:

1. Utrzymać 49 województw choć jest to spuścizna z okresu

gierkowskiego (również ich powołania nie konsultowano ze społeczeństwem), powołując samorząd wojewódzki.

2. Nie powoływać powiatów, jako zbędnej struktury administracyjnej.

3. Wzmocnić samorząd gminny przez wyposażenie w większe kompetencje, większy dopływ środków do ich budżetów oraz dalsze wzmacnianie w wysoko kwalifikowaną kadrę drogą naturalnej wymiany. (...)

Jestem za przeprowadzeniem referendum w tej sprawie.

Gdyby jednak województwo łomżyńskie miało być wymazane z mapy Polski, to chcę tylko przypomnieć, że:

- Ziemia Łomżyńska, czyli większość dzisiejszego województwa łomżyńskiego (i nie tylko) jest jednolita pod względem kulturowym, narodowościowym i wyznaniowym,

- Ziemia Łomżyńska pod względem geograficznym i historycznym była i jest częścią Mazowsza i nie miała tendencji ciążenia na wschód,

- Łomża w swojej historii była już miastem departamentalnym, gubernialnym i jest już 23 lata miastem wojewódzkim, co też nie jest bez znaczenia, jako że przez te prawie ćwierć wieku wytworzyły się pewne nawyki, przyzwyczajenie, powiązania ekonomiczne, komunikacyjne i wiele innych,

- Z wieku (w 1958 r. Łomża obchodziła 1000 lat swoich początków, a w roku bieżącym 580 lat nadania praw miejskich) i „urzędu” Łomża jest predysponowa-

na na siedzibę powiatu grodzkiego i ziemskiego. (...)

Identyfikuję się z listem i wartymi tam przesłankami Pana Edmunda Marka Makieli.

Marian Mieszkowski
z Łomży

PECHOWY PIĄTEK

W piątek, 17 kwietnia, zdarzyła mi się bardzo nieprzyjemna przygoda. Jak co rano, o 8.40, przyszedłem na przystanek autobusowy w Piątnicy. Wsiadłem do autobusu jadącego z Żelech do Łomży. Podałem kierowcy dwa złote i poprosiłem o bilet do Łomży (kosztuje 1,20). Kierowca nie chciał mi dać biletu ani reszty. Kiedy stanowczo upominałem się o bilet, usłyszałem: „Co ci się tak spieszy?”. W końcu dał mi wymięty bilet, z którego wynikało, że wsiadłem w Żelechach. Gdy upomniałem się o swój bilet (trasa Piątnica-Łomża), kierowca odpowiedział: „Zaraz cię wysadzę”. Na dworcu nie dostałem reszty, tylko usłyszałem ostrym tonem: „Wysiadaj”.

Uważam, że jest to skandaliczne. Zadzwońmy do dyrekcji PKS, gdzie obiecano, że skontrolują i porozmawiają z kierowcą. Piszę ten list ku przestrodze pasażerów.

J. K.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

Od redakcji: oczekujemy, że dyrekcja PKS w Łomży poinformuje Czytelników o efektach kontroli.



SZTUKA BUDOWANIA Bonifikaty

Ciepło na wagę... betonu komórkowego

Nowe warunki techniczne jakim powinny odpowiadać budynki, wprowadzone Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji poprzez wskaźnik Eo określają ilość energii cieplnej potrzebnej do ogrzania w ciągu roku 1 m³ kubatury domu na poziomie od 29,0 do 37,44 kWh/m³ rok.

Zapotrzebowanie ciepła na ogrzanie domu będzie mniejsze im lżejszy (cieplejszy) materiał konstrukcyjny będzie zastosowany do budowy domu.

Beton komórkowy jest tym materiałem budowlanym, który łączy w sobie cechy najcieplejszego materiału konstrukcyjnego oraz izolacyjnego spełniającego wymagania konstrukcyjne. Połączenie tych cech pozwala na wybudowanie najcieńszej ściany jednorodnej spełniającej najnowsze wymagania dotyczące izolacyjności cieplnej domów. Dodatkową zaletą jest również fakt, że elementy z betonu komórkowego są wykorzystywane do znacznego ograniczenia mostków cieplnych w takich elementach konstrukcyjnych jak, nadproża, wieńce żelbetowe, stropy, ściany piwnic.

Mając powyższe na uwadze firma PREFBET Śniadowo opracowała system elementów do murowania z betonu komórkowego składający się z:



System elementów PREFBET Śniadowo w sposób pozytywny został sprawdzony przy budowie „Domu Dostępnego” w Śniadowie. Cena domu o powierzchni użytkowej 115 m² w stanie surowym zamkniętym z częściowym wykończeniem nie przekroczyła 80.000 zł. Złożyły się na nią:

Koszty materiałów wynoszące:	
– fundamenty	3.300
– ściany	8.735
– strop	4.055
– komin, ciągi wentylacyjne	780
– poddasze z pokryciem	8.995
– stolarka okienna i drzwiowa	7.960
– inne materiały	2.640

Razem materiały	36.495
Robocizna (stan surowy zamknięty)	27.820
Roboty wykończeniowe:	
– elewacja zewnętrzna	2.345
– tynki wewnętrzne	2.500
– poddasze, ściany działowe, posadzki	7.225
Instalacja elektryczna z przyłączeniem	2.510
Instalacja wodno-kanalizacyjna	1.100
Razem	79.995

Poziom cen z IV kwartału 1997 roku

Doświadczenie nabyte w trakcie realizacji budowy domu modelowego skłoniło firmę PREFBET Śniadowo do wyjścia z propozycją komplectacji dostaw materiałów do stanu surowego zamkniętego do wszystkich, którzy zdecydowali się na budowę domu z wykorzystaniem systemu elementów z betonu komórkowego. W tym roku ruszają budowy Domów Dostępnych w okolicach Warszawy. PREFBET zawarł umowy na komplectację i dostawę materiałów budowlanych. Poza wersją podstawową prezentowaną powyżej istnieje możliwość komplectacji dostaw w dwóch następnych wersjach projektu. Wszystkie wersje projektu są do nabycia w PREFBET Śniadowo za cenę 450 zł każda lub 550 zł z instalacjami. Firma zapewnia pełny zestaw materiałów po atrakcyjnych cenach z dostawą na plac budowy w określonym czasie. Wg aktualnych cen koszt kompletu materiałów do stanu surowego zamkniętego oraz na wykończenie poddasza (izolacja wełną mineralną z foliami oraz płyta gipsowo-kartonowa) dla domku prezentowanego powyżej wynosi ok. 43.000 zł.

Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby mieszkać w domu ciepłym a przez to tanim w eksploatacji, jak też w budowie, firma PREFBET Śniadowo zaprasza do odwiedzenia swego stoiska Nr C 2 na Forum Budownictwa w Białymstoku w dniach 7-9 maja 1998 roku. Koszt kompletu materiałów do stanu surowego zamkniętego będzie jeszcze niższy, gdyż dla klientów, którzy nawiążą współpracę z firmą PREFBET podczas Targów Forum Budownictwa przewidziane są specjalne rabaty. Szczegółowe zasady współpracy w trakcie trwania Targów na stoisku C2.

Do zobaczenia



KONTAKTY

Zaproszenie

„Łomżyńskie zaprasza” to tytuł publikacji Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Wydawnictwo składa się z dwóch informatorów: samorządowego i gospodarczego. Samorządowy prezentuje wszystkie gminy województwa, uwzględniając ich powierzchnię, liczbę mieszkańców, historię, warunki społeczno-gospodarcze i zachęcając do inwestowania w określonych dziedzinach. Gospodarczy zawiera informacje ogólne o województwie, przedstawia jego gospodarkę, rolnictwo, przemysł, infrastrukturę techniczną, oferty współpracy. Uzupełnia go prezentacja wydawcy oraz reklamy firm i instytucji. Wartości publikacji w trzech językach (polskim, angielskim i rosyjskim) przydaje estetyczna szata graficzna oraz liczne fotografie miejscowości i przyrody Łomżyńskiego.

Jak się dawniej fotografowało

„Fotografia”, termin pochodzący od greckich wyrazów „fos” (światło) i „grafo” (piszę), można dosłownie przetłumaczyć „zapisane światłem”. Za ojca fotografii uważa się Francuza Nicefora Niepce’a, którego doświadczenia doprowadziły w 1814 r. do otrzymania, przez kopiowanie, trwałych obrazów. Wszystko, co nastąpiło potem, było rozwojem i doskonaleniem zapoczątkowanej techniki utrwalania obrazu.

Początki i rozwój fotografii prezentuje wystawa zatytułowana „Jak się dawniej fotografowało”, przygotowana wspólnie przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu i Muzeum Techniki w Warszawie.

— Większość eksponatów pochodzi właśnie z Muzeum Techniki, ale na wystawie jest także kącik regionalny, poświęcony fotografii w Ciechanowcu — mówi Marek Wiśniewski, komisarz wystawy.

Najstarszy zakład fotograficzny w Ciechanowcu należał do Fajwela-Rogozika. Powstał w 1906 roku na tzw. stronie grodzieńskiej. Sześć lat później Fajwel-Rogozik ubiegał się o pozwolenie na otwarcie drugiego zakładu na drugim końcu miasta. Zgodę uzyskał (można obejrzeć korespondencję Fajwela-Rogozika) i zakład otworzył w 1912 r.

Na wystawie w Ciechanowcu jest około stu modeli starych aparatów. Są wśród nich najstarsze skrzynkowe egzemplarze, zwane boxami, aparaty mieszkowe z wysuwanymi obiektywami, lustrzanki i bardziej współczesne. Ekspozycję wzbogacają scenki rodzajowe z przeszłości, dokumenty, fute-rały, materiały fotograficzne.

Wystawa może być wspaniałą lekcją historii dla młodzieży, a dla starszych nastrojowym wspomnieniem.

Tę ciekawą ekspozycję można oglądać do końca maja. (m)

13

Zobaczyć przez dotyk

„Przestrzeń wokół dziecka niewidzącego” to temat wystawy mebli i zabawek Ośrodka Wzornictwa dla Dzieci Niepełnosprawnych w Hajnówce, prezentowanej w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży.

Dziecko niewidzące poznaje świat przez dźwięk, dotyk, ruch. Kształtowanie przestrzeni, w której czułoby się normalnie, będącej pomocą w jego rozwoju psychicznym i fizycznym, to podstawowe zadanie związane z tymi problemami. Na łomżyńskiej wystawie artyści plastycy z hajnowskiego Ośrodka przedstawiają najróżniejsze przedmioty służące wszechstronnej edukacji dziecka niewidzącego. Są tu między innymi zestawy do ćwiczeń ruchowych z elementami dydaktycznymi, do nauki podstaw matematyki i geometrii, kształtowania nawyków i wyobraźni przestrzennej przez zabawę w dom i sklep, pomoce dydaktyczne do nauki alfabetu Braille’a, makieta „Wędrownik” ucząca topografii terenu, wózek „Stuk-Puk”, kształtujący wyobraźnię przestrzenną przez dźwięk.

Wszystkie pomoce dydaktyczne i zabawki zostały zaprojektowane i wykonane w oparciu o wiedzę specjalistyczną autorów uczestniczących w szkoleniach, współpracujących z lekarzami, rehabilitantami, psychologami, rodzicami dzieci niewidzących. Przedmioty wykonane z drewna są nie tylko ergonomiczne, funkcjonalne i bezpieczne, ale także estetyczne.

Wzory pomocy dydaktycznych i zabawek dla dzieci niewidzących, które powstały w hajnowskim Ośrodku, prezentowane były na wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Kompleksowe opracowanie sali terapeutycznej nagrodził w 1993 roku pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Projekty z Hajnówki wykorzystywane są w ośrodkach rehabilitacyjnych, szkołach, przedszkolach integracyjnych, domach pomocy społecznej (między innymi w Łomży). Ośrodek organizuje ogólnopolskie plenery dla studentów i projektantów wzornictwa, pobyt dzieci niepełnosprawnych, by indywidualnie zaprojektować dla nich sprzęty codziennego użytku, pomoce dydaktyczne i zabawki. (gab)

Wystawa czynna do 12 maja 1998 r.

JANUSZ BERNER

Stado Whartona

William Wharton urodził się w Filadelfii 3 listopada 1925 roku. W roku 1932 rozpoczął naukę w parafialnej szkole katolickiej. Przyszły pisarz nie chciał do niej chodzić i rodzice przenieśli go do szkoły państwowej. Następnie rozpoczął naukę w college’u o profilu technicznym.

W roku 1943 został wcielony do dywizji piechoty i trafił na front do Europy. Walczył na terenie Francji, Belgii, Luksemburga i Niemiec.

Podczas urlopu w Kalifornii poznał Rosemary Henry. W latach 1944-45 był kilkakrotnie ranny. W roku 1945 zdemobilizowany z armii wrócił do domu z rentą inwalidzką. Ponownie rozpoczął studia na stanowym uniwersytecie w Los Angeles. W roku 1948 razem z Rosemary Henry kupili dom w Kalifornii i ukończyli studia. W 1949 roku wzięli ślub.

W roku 1951 powstała pierwsza powieść pisarza: „Tysiąc śmierci”. W roku 1977 napisał książki „Tato”, „Ptasiek”. Ta ostatnia powieść została przychylnie przyjęta przez krytykę i uznana za najlepszy debiut roku. W kolejnych latach ukazały się: „W księżycową jasną noc”, „Werniks” i „Stado”.

„Stado” to siódma książka, wydana przez wydawnictwo „Rebis” z serii „Salamandra”. Jest to zderzenie dwóch światów: małego chłopca i dojrzałego mężczyzny, które powoduje przewartościowanie takich pojęć jak: rodzina, lojalność, miłość i trwanie, oraz wezwanie do godnego życia.

William Wharton: „Stado”, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1997. Tłumaczył Janusz Ruszkowski.

Zabaw się dla dzieci

Polskie Stronnictwo Kresowe zaprasza na bal z atrakcjami w sobotę, 9 maja (godz. 19.00), który odbędzie się w zajeździe „Rys” w Łomży. Cena biletu od pary 60 zł (w tym 40 zł w konsumpcji). Cały dochód z imprezy przeznaczony zostanie na sfinansowanie wakacji dla dzieci.

MBI
Modern Bud Int. s.A.

Łomża, Al. Legionów 114B (dawne PZZ), tel./fax 186-964



NOWOCZESNE MATERIAŁY BUDOWLANE

wyłącznie import lub bezpośredni import od producenta

SIDING

- ❖ pełny zestaw akcesoria do sidingu
- ❖ giętarki, narzędzia do obróbki

POKRYCIA DACHOWE

- ❖ dachówki bitumiczne ❖ blachy dachówkowe
- ❖ płyty Onduline ❖ rynny plastikowe Velux

SUCHE TYNKI KNAUF

Materiały Izolacyjne – Drzwi – Panele podłogowe

F A R B Y

Hurtownia patronacka POLIFARB Gliwice
Duży wybór – Najlepsze ceny
Mieszanie farb – dobór dowolnego koloru



k.z.

KONTAKTY



V LIGA

• GKS — PIORUN 6:1. Bramki: Krzysztof Brajczewski (3), Jacek Łapiński, Krzysztof Modzelewski, Jacek Kowalewski (GKS); Dominik Krych (PIORUN).

W rozegranym 1 maja zaległym meczu gospodarze wydatnie podreperowali swój stan punktowy i bramkowy po efektownym sukcesie nad beniaminkiem. Okres postu strzeleckiego zakończył czołowy napastnik ligi Krzysztof Brajczewski, zdobywając wreszcie po 5 rundach posuchy aż trzy bramki. Strzelcem jednego trafienia dla Rutek był brat Tomasza Łapińskiego, czołowego reprezentanta Polski, zawodnika Widzewa Łódź, Jacek Łapiński.

• GKS — ISKRA 5:0. Bramki: Wojciech Jamiołkowski (3), Krzysztof Brajczewski, Adam Trzaska (GKS).

Dругie wysokie zwycięstwo w ciągu trzech dni i w nagrodę awans w tabeli o dwa miejsca.

ŁKS II — SKRA 4:1. Bramki: Marcin Trojanowski (2), Artur Kokoszka, Artur Wyszyński (ŁKS II); Artur Mateuszczyk.

Do przerwy SKRA trzymała się nad podziw dobrze z wiceliderem, doprowadzając po skądnej akcji do wyrównania w ostatniej minucie I połowy. Tuż po przerwie sędzia główny podyktował problematyczny rzut karany dla ŁKS, co Artur Kokoszka pewnie wykorzystał. Był to moment przełomowy całego meczu. SKRA, dążąc do wyrównania, mniej uwagi przywiązywała do zabezpieczenia tyłów, z czego dwukrotnie skorzystał Marcin Trojanowski ustalając wynik spotkania.

• ZNICH — BIEBRZA 1:1. Bramki: Sławomir Chyliński (ZNICH); Mariusz Kuczyński (BIEBRZA).

Jeden Chyliński wiosny nie czyni i chociaż w każdym meczu zalicza trafienie, na BIEBRZĘ okazało się to za mało.

• FORTUNA — ORZEŁ 0:3. Bramki: Kazimierz Puławski (2), Grzegorz Waszkiewicz (ORZEŁ).

FORTUNA przeżywa mały kryzys. W każdym razie dawno u siebie nie dała się pokonać do zera.

• VICTORIA — WISSA 0:9. Bramki: Mariusz Wawrzyniak (3), Andrzej Makuszewski (2), Robert Wysocki (2), Przemysław Piwko, Radosław Poliński (WISSA).

Nie rezygnując jeszcze z myśli o awansie WISSA urządziła sobie trening strzelecki w Jedwabnem, aplikując gościnnej VICTORII aż dziewięć bramek. Najlepiej w tej próbie ognia wypadł Wawrzyniak, strzelec 3 goli.

• ORLETA — ZIEMOWIT 2:0. Bramki: Mirosław Ryszewski, Arkadiusz Zalewski (ORLETA).

Aż siedmioma żółtymi i trzema czerwonymi kartkami został przetrzebiony ZIEMOWIT w Czyżewie, tracąc na dodatek punkty. Działacze i kibice z Nowogrodu skarżyli się, że był to mecz do jednej bramki. Nie ORLETA — ZIEMOWIT, lecz sędzia główny — ZIEMOWIT.

• SPARTA — KONTAKTY 1:0. Bramki: Adam Kamiński (SPARTA).

Całe spotkanie miało nie dwa, a kilka oblicz: po 15 minutach, w których przeważały KONTAKTY, zdecydowanie zaczęła przeważać SPARTA. Kilka znakomych sytuacji nie potrafiła jednak zamienić w bramki. Po przerwie znowu ruszyły KONTAKTY, lecz bramkę na cenę trzech punktów, po nieporozumieniu bramkarza i obrońcy gości, zdobyła SPARTA. W końcówce lider wyraźnie opadł z sił i KONTAKTY miały znakomitą sytuację, by doprowadzić do remisu, ale tym razem szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy.

• PIORUN — UNIA 0:0.

PIORUN dorzucił do skromnego dorobku punkcik po raczej nieoczekiwanym remisie z 9 w tabeli UNIA.

Tabela po 23 rundach

1. Sparta	59	95:22	9. Unia	31	36:41
2. ŁKS II	53	79:23	10. Fortuna	30	42:41
3. Wissa	50	98:33	11. GKS	28	60:70
4. Ziemowit	43	70:35	12. Znicz	27	45:43
5. Orzeł	44	81:34	13. Skra	24	38:58
6. Orleń	37	53:44	14. Victoria	16	42:92
7. Biebrza	34	65:62	15. Iskra	14	30:92
8. Kontakty	32	55:61	16. Piorun	4	32:163

KLASYFIKACJA NA NAJLEPSZEGO STRZELCA O PUCHAR TYGODNIKA „KONTAKTY”

1. Tomasz Mirecki (SPARTA) — 31bramek; 2. Kazimierz Puławski (ORZEŁ) — 27; 3. Krzysztof Zaorski (WISSA) — 26; 4. Krzysztof Brajczewski (GKS) — 24; 5. Marcin Trojanowski (ŁKS II) — 24; 6. Jarosław Jurczyk (ORZEŁ) — 19.

WARSZAWA CZY ŁOMŻA?

Reprezentacja Łomżyńskiego OZPN do lat 14, startująca w rozgrywkach o mistrzostwo Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego, postawiła kropkę nad „i” zwyciężając w ostatnim spotkaniu grupowym Białystok 1:0 dzięki bramce Marcina Sadowskiego (WISSA) w 55. minucie. Teraz czekają ją dwa mecze z Warszawą o tytuł mistrza (5 i 14 maja w stolicy). Ich starsi koledzy do lat 15 ulegli białostoczanom 0:5 (0:0).

ZAPASY

Zapaśnicy WARMII Płyt Grajewo uczestniczyli po raz pierwszy w mistrzostwach Polski juniorów młodszych w stylu klasycznym w Łukowie. Artur Rogacewicz zajął czwarte miejsce w wadze 52 kg, Konrad Paszkowski piąte w wadze 76 kg, Grzegorz Szlejtner szóste w wadze 56 kg, a Adam Stachelek ósme w wadze 83 kg. Drużynowo WARMIA Płoty była 12. wśród 39 startujących w mistrzostwach ekip.

Kadetki WISSY Szczuczyn uczestniczyły w mistrzostwach Polski juniorek Zrzeszenia LZS w stylu wolnym w Borkowicach. Katarzyna Zalewska wywalczyła brązowy medal w wadze 50 kg, a czwarte miejsce zajęła Katarzyna Końska w wadze 43 kg i Ewa Jarząbek w wadze 54 kg.

W hali sportowej w Szczuczynie odbył się II Rzut Międzywojewódzkiej Ligi Młodzików w stylu wolnym. Najlepsza okazała się ekipa Sprzęśli



SPORT



Supraśl przed UKS „JEDYNKA” Łomża, WISSA Szczuczyn, TECHNIKIEM Łomża i MAMRAM Giżycko.

BRYDŻ SPORTOWY

Drużyna 1 Plus Grajewo zajmuje szóste miejsce w stawce 18 ekip po drugim zjeździe Ligi Makroregionalnej.

TENIS STOŁOWY

W Grajewie zakończyły się rozgrywki miejskiej ligi tenisa stołowego, w której grało sześć zespołów z miasta i pobliskich miejscowości. Wygrała drużyna Osowca przed reprezentacją grajewskich ZAKŁADÓW PŁYT WIOŹOWYCH SA, SIGMĄ Grajewo, ZESPOŁEM SZKÓŁ ROLNICZYCH w Wojewódzinie, Przechodami i Bukokanem. Zwycięzcy otrzymali puchar dyrektora „płyt”.

W piątek, 8 maja (godz. 13.30) w sali Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży (ul. Polna 40) rozegrane zostaną eliminacje wojewódzkie olimpiady dziecięcej w tenisie stołowym. W turnieju mogą uczestniczyć zawodnicy urodzeni w roku 1986 i młodszy. Każda szkoła może wystawić tylko 5 dziewcząt i 5 chłopców. Najlepsi zostaną nagrodzeni i wezmą udział w finale krajowym olimpiady.

Także 8 maja (godz. 17.00) w II Liceum Ogólnokształcącym w Łomży odbędzie się mecz SKTS Łomża — reprezentacja litewskich Solecznik, a w sobotę, 9 maja (godz. 10.00) rozegrany zostanie turniej indywidualny z udziałem obu zespołów.

TENIS ZIEMNY

Pierwszy raz w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbył się halowy turniej tenisa ziemnego. Zwyciężył Stefan Orłowski przed Andrzejem Ruszczykiem i Andrzejem Myślińskim.

PIŁKA NOŻNA

Na stadionie Jednostki Wojskowej w Czerwonym Borze rozegrany został finał wojewódzki w mini piłce nożnej chłopców z udziałem 7 drużyn w ramach Centralnej Inauguracji Dni Olimpijczyka. Klasyfikacja końcowa: 1. Szkoła Podstawowa w Ciechanowcu, 2. SP nr 2 w Zambrowie, 3. SP nr 2 w Wysokim Mazowieckim, 4. SP nr 5 w Zambrowie, 5. SP w Drogoszewie, 6. SP w Jeziorku, 7. SP nr 4 w Grajewie. Zwycięski zespół otrzymał okazały puchar i dyplom, pozostałe także pamiątkowe dyplomy. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Adama Tyminskiego (SP 2 Zambrow), za najlepszego bramkarza Pawła Wojtasa (także SP 2 Zambrow), a za najlepszego strzelca Pawła Bogdana (SP Ciechanowiec). Wszyscy otrzymali w nagrodę piłki.

Na stadionie przy Szkole Podstawowej w Piątnicy odbył się finał wojewódzki zawodów w mini piłce nożnej dziewcząt z udziałem 7 zespołów. Najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Wojnach Krupach (opiekun Grzegorz Wojno) przed drużyną SP w Jarnutach (Stanisław Grodzki) i SP w Turośli (Piotr Niedbała). Kolejne miejsca zajęły zespoły SP w Jeziorku, Rudzie, Ciechanowcu i SP nr 4 w Zambrowie.

BIEGI

Andrzej Korytkowski (Murawski Holding Śniadowo) zajął 4. miejsce w I biegu ulicznym na 6 kilometrów „Marcado Central” w hiszpańskiej Walencji. Do rywalizacji stanęło 77 uczestników.

W Piątnicy odbyły się mistrzostwa województwa Szkolnego Związku Sportowego w biegach przełajowych uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Podajemy najlepszą dziesiątkę zawodników w poszczególnych kategoriach. Szkoły podstawowe — dziewczęta: 1. Emilia Jankowska (Wyszoni), 2. Ewa Rybka (Turośl), 3. Paulina Bagińska (SP 4 Grajewo), 4. Urszula Kropiewnicka (Kobylin Borzymy), 5. Ewelina Kosakowska (SP 1 Grajewo), 6. Elżbieta Modzelewska (Puchaly), 7. Katarzyna Grajko (Turośl), 8. Agnieszka Jaczyńska (Wierzbowo), 9. Katarzyna Koniecko (Wierzbowo), 10. Kinga Śleszyńska (Nieciki). Drużynowo najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Turośli, a kolejne były: 2. SP Ostróżne, 3. SP Grabowo, 4. SP Czerwone, 5. SP 1 Grajewo, 6. SP Ptaki, 7. SP Wierzbowo, 8. SP Kobylin Borzymy, 9. SP Nieciki, 10. SP Wyszoni. Szkoły podstawowe — chłopcy: — 1. Kamil Bączek (Turośl), 2. Artur Pokornicki (Zbójna), 3. Mariusz Muszyński (Kulesze Kościelne), 4. Krzysztof Kijek (Kisielnica), 5. Sebastian Niedbała (SP 1 Kolno), 6. Jarosław Chodnik (Stawiski), 7. Jacek Makowski (Grady Woniecko), 8. Krzysztof Karwowski (Jedwabne), 9. Dariusz Strumiłowski (Wizna). Drużynowo wygrał zespół Szkoły Podstawowej w Stawiskach, a kolejne były 2. SP Białaszewo, 3. SP Grady Woniecko, 4. SP Uśnik, 5. SP Wąsosz, 6. SP Andrzejewo, 7. SP Jedwabne, 8. SP 4 Grajewo, 9. SP 2 Kolno, 10. SP 1 Grajewo. Szkoły ponadpodstawowe — dziewczęta: 1. Jolanta Ksepka (Zespół Szkół Zawodowych w Kolnie), 2. Emilia Krysińska (Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Ciechanowcu), 3. Aneta Drażnecka (Zespół Szkół Weterynaryjnych w Łomży), 4. Jowita Babul, 5. Małgorzata Dąbrowska, 6. Anna Orłowska (wszystkie Zespoły Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie), 7. Monika Piankowska (ZSZ Kolno), 8. Monika Wiśniewska (ZSOiZ Grajewo), 9. Magdalena Zarembo (ZSOiZ Ciechanowiec), 10. Aurelia Luckiewicz (ZSOiZ Grajewo). Szkoły ponadpodstawowe — chłopcy: 1. Marcin Kosiński (Zespół Szkół Zawodowych Smolniki), 2. Maciej Warmiak (ZSOiZ Ciechanowiec), 3. Wojciech Stachelek (ZSOiZ Grajewo), 4. Karol Mirkowicz (ZSOiZ Ciechanowiec), 5. Sławomir Wadołowski (ZSZ Kolno), 6. Janusz Jasielczuk (ZSOiZ Grajewo), 7. Michał Koc (ZSOiZ Ciechanowiec), 8. Adrian Piwko, 9. Piotr Tokarzewski (obaj ZSOiZ Grajewo), 10. Łukasz Rafałowski (II Liceum Ogólnokształcące Łomża). Ogółem sklasyfikowano 121 biegaczy ze szkół podstawowych i 26 z ponadpodstawowych.

SIATKÓWKA

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży zdobyła mistrzostwo Makroregionu Mazursko-Warszawskiego podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej w siatkówce dziewcząt szkół podstawowych, rozegranych w Ostrołęce. Trenerem złotych medalistek jest Mirosław Skawski. Gratulujemy!

KONTAKTY

MECZ POD SPECJALNYM NADZOREM

W kolejnym spotkaniu III ligi ŁKS uległ na swoim boisku JAGIELLONII 0:1. Udział w nim dwóch autobusów szalikowców gości sprawił, że liczna eskorta policji baczyła, by nikomu nie stała się krzywda. Stąd licznie zgromadzeni miejscowi kibice musieli wykazać podzielność uwagi, patrząc jednym okiem na wydarzenia na murawie, a drugim co dzieje się w sektorze białostockiej kohorty. Tam, na szczęście, wszystko przebiegało prawie wzorowo (oprócz stania na ławkach), dzięki asyście kordonu policjantów. Niestety, część z nich przydała się w sektorze młodych łomżyńskich „pomarańczowych”, którzy prowokacyjnymi i niecenzuralnymi przyśpiewkami pod adresem białostoczian wystawili sobie świadectwo małości swojej kultury osobistej. Warto, żeby na przyszłość władze klubu oddelegowały tam porządkowych, by ci uświadomili małolatom, na czym polega oglądanie widowiska sportowego.

Co się tyczy samego meczu, to do przerwy biało-czerwoni powinni prowadzić przynajmniej 1:0. Świetnie dysponowany w tej części gry Jacek Lis trzykrotnie solowe szarży skrzydłem kończył celnymi dośrodkowaniami, których niestety, Sławomir Głębocki ani Andrzej Zwierciadłowski (dwukrotnie) nie potrafili wykorzystać.

Po przerwie goście po błędzie obrony zostali prowadzeni. Nie podziałało to jednak na łomżan mobilizująco. Grali niemrawo, każda formacja rozsypała się jak klocki z układanki, a piłkarze robili wrażenie, jakby wrócili z pikniku w Nowogrodzie. Nic dziwnego, że kibice żorzącąc wracali zli do domu.

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę;
wydanie główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 6.45, 7.18; Informacje z przejść granicznych: 5.38, 6.12, 6.15, 12.08, 15.08, 16.24; Sport: 5.16, 7.45, 12.14, 18.05, 19.05, 21.05; Moto Radio: 6.15, 12.09, 15.08, 16.24; Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.40, 6.45, 8.20, 16.39, 16.45, 17.21, 17.40, 17.45; Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.08; Serwis kulturalny: 7.13, 8.40, 16.13, 16.55.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.15 SPOTKANIA; 9.40 Powieść w Radiu Białystok — William Wharton „Historie rodzinne”; 10.15 Rozrywka; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 13.10 Magazyny Poradnikowe; 14.10 Mixer; 15.10 Co niesie dzień; 16.00 Fakty i Muzyka; 18.05 Muzyka; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Doradca; 20.15 MIXER — muzyka dla wszystkich; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.



TU i TAM



CIECHANOWIEC

• Ośrodek duszpasterski Najświętszej Marii Panny z Fatimy erygowany przez biskupa łomżyńskiego z prawobrzeżnej części miasta w listopadzie ubiegłego roku wystąpił do władz samorządowych o wydanie tzw. wskazania lokalizacyjnego pod planowaną świątynię. Władze kościelne wstępnie porozumiały się z oddziałem PKS w Zambrowie w sprawie odkupienia terenu przy ciechanowieckim dworcu (w pobliżu Muzeum Rolnictwa). Urząd Miasta i Gminy oczekuje jeszcze na pisemne potwierdzenie zamiaru transakcji przez PKS. Sprawa utworzenia nowej parafii była w ubiegłym roku przedmiotem protestów mieszkańców, ale obecnie nie budzi już takich emocji.

GRAJEWO

• Władze miasta rozpoczęły wstępne negocjacje z inwestorami badającymi możliwość utworzenia nowych przedsiębiorstw. Ze strony amerykańskiej nadeszła propozycja uruchomienia produkcji olejów jadalnych. Z Włoch pochodzi oferta budowy zakładu utylizacji i regeneracji opon. W sytuacji utrzymującego się wysokiego poziomu bezrobocia sfinalizowanie zamiarów miałyby dla miasta podwójne znaczenie: ekonomiczne i społeczne.

• Rada Miejska udzieliła Zarządowi Miasta absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu bez poważniejszych dyskusji. Głównym tematem sesji samorządu były jednak zmiany w uchwale ustalającej m.in. odległości punktów sprzedaży alkoholu od miejsc „chronionych” (np. szkoły, miejsca kultu religijnego, placówki kulturalne). Większość radnych uznała, że zamiast obowiązujących od ubiegłego roku 100 metrów wystarczy 30. Poprawka wzbudziła jednak znaczne kontrowersje. Część radnych mocno akcentowała kłopoty, jakich doświadczają mieszkańcy domów w pobliżu sklepów monopolowych.

• W mieście powstał Komitet Założycielski Stowarzyszenia Stop Drodze Śmierci. Ma on na celu doprowadzenie do tego, by biegnący w rejonie Grajewa odcinek drogi krajowej nr 61 stał się bezpieczny. Komitet w składzie Jan Lebedziński, Zbigniew Łazarski i Zbigniew Prasał prowadzi prace przy rejestracji Stowarzyszenia i podjął wstępne działania organizacyjne.

• 8 maja odbędą się w mieście uroczyste obchody Dnia Zwycięstwa. Główne uroczystości odbędą się przy Pomniku Niepodległości o godz. 12.00. W programie także złożenie wieńców i wianek kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

• Cztery osoby ubiegają się o czwarty tytuł Grajewianina Roku: Antoni Czajkowski, Grażyna Ginel, Zygmunt Kruszyński i Augustyn Sulewski. Głosować można na kuponach drukowanych w miesięczniku „Gazeta Grajewska”.

• Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie” zaprezentował się w Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Pieśni i Tańca w Rzeszowie, gdzie bardzo się podobał. „Grajewianie” w czerwcu wybierają się do Jasła, a jesienią gościć będą ze Stalowej Woli.

• Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia ogłosiła nabór uczniów na nowy rok szkolny. Podczas 6-letniej nauki można zdobyć podstawy gry na fortepianie, akordeonie, skrzypcach i gitarze, a w systemie 3-letnim uzyskać umiejętności gry na flecie, saksofonie, klarnecie i trąbce. Blizsze informacje w Szkole (ul. Nowickiego 5, tel. 72-25-82).

JANCZEWO

• Niezwykle rzadkie gatunki drzew znaleźli pracownicy Muzeum Przyrody w Drozdowie, na terenie dawnego parku dworskiego. Rośnie tam m.in. buk czerwonołistny, występujący w kraju jedynie w rejonie Zielonej Góry i lipa strzępolistna, którą spotkać można w Małopolsce, Górach Świętokrzyskich i na Podhalu.

KOBYLIN BORZYM

• Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego planowane jest zakończenie budowy szkoły, największej inwestycji samorządu w tej kadencji. Budowa rozpoczęła się w 1995 roku. Jej koszty w największym stopniu ponosi gmina. Do finansowania w wysokości 900 tysięcy złotych udzieliło również łomżyńskie Kuratorium Oświaty, na budowę sali gimnastycznej dotację przekazał Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Nowa szkoła w Kobylinie dla około 450 dzieci była od dawna koniecznością, ponieważ jej dotychczasowa siedziba pochodzi z czasów carskich. W obawie o bezpieczeństwo najmłodsze klasy zostały przeniesione do prowizorycznego baraku.

OSOWIEC

• Trwa konflikt pracowników Biebrzańskiego Parku Narodowego z dyrektorem Henrykiem Jaremsem. Część zarzutów dotyczy gospodarki finansowej (zbyt kosztowne miało być kupienie obiektów dla administracji i na centrum edukacyjne w Goniądzu; niewłaściwie wykorzystywane są osady służbowe; nieprzetestowana odpowiednio maszyna do usuwania krzaków z bagien okazała się nieodpowiednia w warunkach nadbiebrzańskich).

RAJGRÓD

• Inwentaryzacji zwierzyny dokonało Nadleśnictwo Rajgród. Leśnicy doliczyli się m.in. 115 łosi, 800 saren, po 200 jeleni i dzików, 2500 zajęcy. Za szczególnie niepokojący uznali znaczny spadek liczebności łosi (rok wcześniej było ich ponad 200). Mniej jest również zajęcy i kuropatw. Tyle samo co w poprzednich latach żyje tu jeleni, saren i dzików. Na pogorszenie sytuacji, zdaniem leśników, wpływ mają nie tylko polowania, ale także zmiany klimatu, chemia obecna w środowisku, intensywniejsze rolnictwo i kłusownictwo.

SZEPIETOWO

• Bardzo chwalą sobie samorządy, które wybrały spółkę Szeptel do budowania sieci telefonicznej, decyzję o nawiązaniu współpracy. Wykładane przez gminy pieniądze zamienione zostały bowiem na akcje firmy. Czterokrotny wzrost wartości akcji dopuszczonych do publicznego obrotu po wejściu na Centralną Tabelę Ofert sprawił, samorządy mają znaczne kwoty w „rezerwie” np. na inwestycje. Rady Kulesz Kościelnych i Nowych Piekut podjęły już decyzję, upoważniając zarządy do sprzedaży udziałów. Do takiego rozwiązania przymierzają się również Sokoły, planujące poważniejsze inwestycje. Kierownictwu Szeptela nie robi różnicy, czy akcjonariuszami będą gminy czy inne podmioty, decydujące się na zakup wystawionych do sprzedaży walorów.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Miejski Ośrodek Kultury organizuje konkurs poetycki pod hasłem „Moje miasto”. Wiersze należy dostarczyć do 18 maja. Najlepsze prace zostaną nagrodzone.

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 323-484, e-mail: mmaciek@polbox.com. Druk: SPPPP „Pogoń” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KONTAKTY





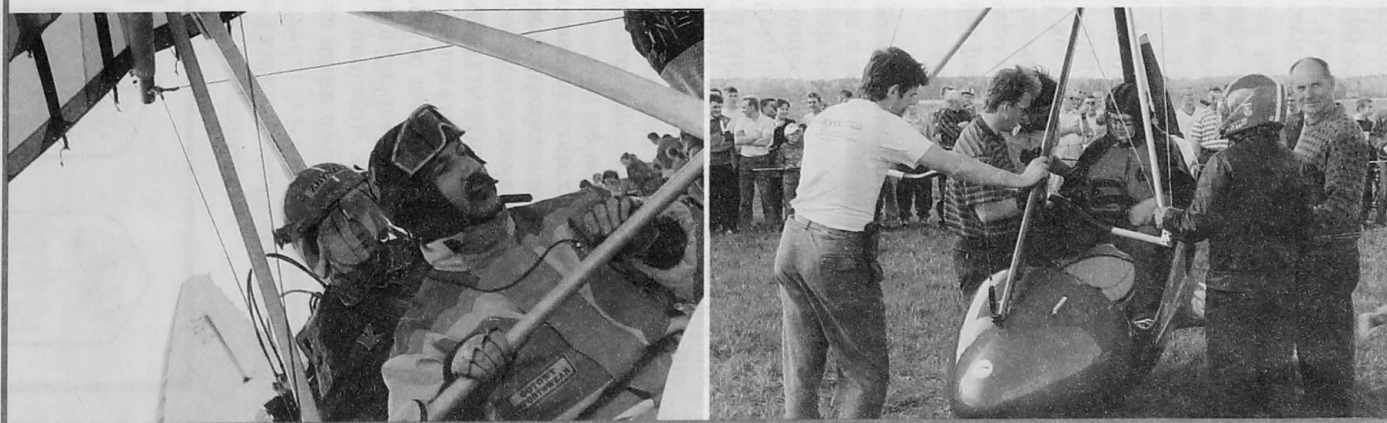
Fotoreportaż: Zdzisław Burak

Po raz pierwszy w życiu obejrzał swe „włości” z lotu ptaka burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Mieczysław Kaczyński. „Wrażenie niesamowite, a miasto i okolice przepiękne”, wyznał, gdy motolotnia pilotowana przez Macieja Maciejewskiego dotknęła ziemi.

Po raz pierwszy w życiu postrzegli w przestworza: Łukasz Zdrodowski, Szymon Rybicki, Paweł Świdorski, Marek Gregorczyk, Marta Dobecka, Miłosz Roszkowski, Krzysztof Wróblewski, Wojciech Dąbrowski, Mariusz Wojtkowski, Tomasz Zdziarski i Zbigniew Biały. Loty wylosowali w loterii. Po raz pierwszy w życiu małą przygodę w powietrzu (na symulatorze lotów) odbyło ponad 300 dzieci i nie tylko.

Po raz pierwszy ponad 3000 mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego oglądało loty na paralotniach w wykonaniu członków Klubu Paralotniowego w Łomży: Mariana Knopkiewicza, Lecha Szubińskiego i redaktora naczelnego „Kontaktów” Władysława Tockiego oraz paralotniarzy z Ostrołki: Lecha Wiktorskiego, Krzysztofa Kruczyka i Krzysztofa Prusaczyka.

Organizatorzy: redakcja „Kontaktów”, Urząd Miasta i Ognisko TKKF „Perła” serdecznie dziękują za pomoc i wsparcie firmom: PHU „Polmozbyt” Łomża, PPHU Jantar Wysokie Mazowieckie, Zakłady Mięsne „Netter” z Czyżewa oraz Medycznemu Studium Zawodowemu, Liceum Ogólnokształcącemu w Wysokim Mazowieckiem i Klubowi Rekreacji Ruchowej Sławomira Płotczyka.



Nowość



Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie

Lokaty progresywne to nowa,
wygodna forma oszczędzania;
gwarancja stałego oprocentowania,
możliwość wypłaty pieniędzy
przed terminem bez utraty odsetek.

Lokaty progresywne prowadzone są
w złotych polskich, dolarach
amerykańskich i markach niemieckich.

Zapraszamy do naszych placówek:
Ciechanowiec, Pl. 3-go Maja 25
Grajewo, ul. Strażacka 6
Kolno, ul. Wojska Polskiego 46
Łomża, ul. Zawadzka 4
infolinia: 0-800 25 800

Z tygodnia na tydzień
czyli ...
21,5% w 9 miesięcy*

* Podane oprocentowanie
w skali roku dotyczy wkładu
w wysokości przekraczającej
20 000 PLN.

Minimalna kwota wpłaty wynosi:
500 PLN, 200 USD lub 400 DEM.

Twój Bank

